



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

Listopad 2015

Kowalewicz

- o spotkaniu skarbników i przewodniczących Komisji Rewizyjnych Kół
- o pamięci o poległych policjantach

Borowiński

- o politycznym stanie rzeczy

Orkisz

- o współpracy i jej mankamentach

Czarnecki

- o programie ubezpieczeń „SEiRP 2016”

Makowski

- o rachunku otwarcia
- o Bazylim Torbiczu

Ośródk

- o dziewiątej wycieczce

Bartuła

- o „Skorpionie z wydziału terroru”

Otłowski

- o politykach i polityce wierszem



Idzie zima i wilcy wracają do Kraju*),
więc się cieszą przychylne im media,
Będą zmieniać „na lepsze”: lasy, koryta ruczajów,
By im, wilkom, żyć było dogodnie.
Cóż, że innym wszystko się odbierze
Że nieczystym będzie inne zwierzę?
Że Ojczyzna wiosny nie doczeka
W kształcie miłym dla nie-wilków,
Dla człowieka!

*) - o powrotach wilków do lasów doniosła Gazeta Wyborcza 27.11

JKK



Szanowni Państwo! Czytelnicy OBI!

*Koniec kolejnego roku bliski,
nadchodzą Rodzinne Świąta,
Życzymy Wam więc
samej dobroci i życzliwości bliskich,
szacunku, zrozumienia i docenienia
Waszych dokonań i planów.
Życzymy, by Świąteczny Czas
zatarł i w niepamięć wysłał
niedogodności i przykre chwile,
które już minęły. Niech nie wracają!
I wreszcie, byśmy zdrowi byli,
spoglądali na Świat z optymizmem
i spokojem, jak emerytom i rencistom
w wieku pewnym przystało.*

Olsztyn, 24 grudnia 2015 r.



Spotkanie szkoleniowe Skarbników i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych

W Olsztyńskim Centrum Organizacji Pozarządowych w dn. 25 listopada 2015 r. odbyło się spotkanie Skarbników i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych Kół SEiRP Warmii i Mazur. Spotkanie, które na tym poziomie struktur SEiRP nie miało jeszcze precedensu i można je uznać właśnie za takie, za pierwsze tego rodzaju spotkanie w Polsce.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich 22 Kół Warmii i Mazur delegując nawet po trzy osoby z Koła, przybyło także trzech Prezesów Kół, w sumie ponad 40 osób.

Spotkanie szkoleniowe podzielone zostało na dwie równoważne części dotyczące gospodarowania finansami Kół i działalno-

ści w Kołach Komisji Rewizyjnych. Wymóg 15 członków Koła dla istnienia Komisji Rewizyjnej spełniają wszystkie Koła Regionu Olsztyn.

Część pierwszą spotkania poprowadził Skarbnik Zarządu Głównego SEiRP kol. Zdzisław Bartuła wspomagany przez kol. Marię Kowalewicz – księgową ZW Olsztyn.

Po przerwie na posiłek, zebrani wysłuchali wystąpienia kol. Lucjana Fiedorowicza, Przewodniczącego WKR Olsztyn i jednocześnie Prezesa Koła SEiRP w Lidzbarku Warm. Podział spotkania na dwie części tematyczne prowadzone przez inne osoby nie oddaje jednoznacznie atmosfery i przebiegu jakie spotkanie przybrało od po-



czątku, od jego otwarcia i powitania przybyłych przez Prezesa ZW SEiRP w Olsztynie Jerzego K. Kowalewicza.

W tej części spotkania stwierdzono, że Zarządy Okręgowe i Wojewódzkie SEiRP tak jak mogą ocenić i porównać działalność Komisji Rewizyjnych „swoich” Kół, tak w żaden sposób nie można tego zrobić w skali kraju. Główna Komisja Rewizyjna, takie mam informacje, nie „zbiera” sprawozdań rocznych Wojewódzkich/Okręgowych KR. Może warto by było ocenić i docenić wysiłki W/OKR? To nie tylko pytanie, to wniosek mający na celu „uzdrowienie” tego obszaru działalności GKR.

Po krótkich wprowadzeniach w temat, w dziedzinę zaczynała się rozmowa, dyskusja między prowadzącym a biorącymi udział w spotkaniu. Być może długiej i merytorycznej dyskusji posłużyło ustawienie krzeseł w sposób „kinowy”, ale z całą pewnością chęć poznawcza i merytoryczne przygotowanie uczestników. Dodać też wypada, że w obu częściach „szkolenia” żywo uczestniczyli tak skarbnicy jak i Przewodniczący KR.

Bezwzględnie największą ilość pytań kierowano do kol. Zdzisława Bartuli, gdyż dostrzeżono jego merytoryczną wiedzę, doceniono sposób w jaki tę wiedzę przekazywał słuchaczom i fakt, że będąc członkiem prezydium Zarządu Głównego, niejako z natury rzeczy, wie więcej niż inni, miejscowi

członkowie SEiRP.

Zarząd Wojewódzki SEiR w Olsztynie, tą drogą dziękuje kol. Zdzisławowi Bartuli za udział i stworzenie atmosfery bezpośredniości w dyskusji i merytorycznych odpowiedziach i ocenach stanu rzeczy.

Pełniąc funkcję prezesa ZW drugą kadencję, biorąc udział w wielu już naradach, szkoleniach i posiedzeniach całkiem nieskromnie dodam, że tak zainteresowanego szkoleniem gremium członków SEiRP nie udało mi się wcześniej spotkać i w tak merytorycznej dyskusji jeszcze nie uczestniczyłem.

Tekst i foto: Jerzy K. Kowalewicz



Na zdjęciach, na tej stronie prowadzący szkolenie kol. Maria Kowalewicz, Zdzisław Bartula i Lucjan Fiedorowicz. Na stronie poprzedniej uczestnicy spotkania.



Prezes ZW SEiRP w Olsztynie. **Strach.**

Nie wiem czy jest sens pisać na temat ostatnich wydarzeń w Paryżu, Bejrucie, czy tragedii pasażerów rosyjskiego samolotu. Tyle już powiedziano, że wydaje się mało prawdopodobne, abym mógł cokolwiek wnieść w temacie terroru, jakiemu poddawane jest obecnie społeczeństwo Europy. Zdaje sobie sprawę, że ostatnia seria krwawych zamachów 13 listopada (feralna trzynastka i piątek) wstrząsnęły całą Polską tuż po wyborach parlamentarnych. Wiele osób owładnął strach. Strach jest złym doradcą przy podejmowaniu decyzji. Dominują emocje. Na temat wpływu tego zjawiska w naszym środowisku – słów kilka.

Pragnę zatrzymać się nad wynikiem wyborów parlamentarnych w Polsce. Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości było wcześniej do przewidzenia. Partia Jarosława Kaczyńskiego odniosła sukces, ponieważ uzyskała akceptację kościoła i związków zawodowych, a Platforma Obywatelska sama dostarczała argumentów, aby zniechęcić swoich zwolenników. Choćby w sprawie imigrantów, była „za a nawet przeciw”. Natomiast prezes Prawa i Sprawiedliwości był wyrazisty – NIE dla sprowadzania do Polski. Pomoc humanitarna i materialna – owszem. Wytrawny polityk wiedział, jak zareaguje pod wpływem strachu elektorat. Zadziałal i się nie przeliczył. Straszyl także opinię społeczną rządami PO. A było sporo powodów aby się bać. Wcześniej pisałem o przyczynach agresywnych zachowań społeczeństwa wobec Policji jako wyraz dysonansu pomiędzy osiągnięciami ekonomicznymi Polski, a wzrostem zasobności portfeli jego obywateli. Brak podwyżek płac, z roku na rok dotyczył także Policję. Emeryci i renciści policyjni byli oszukiwani poprzez „waloryzację” kwotową. Chciano nam uszczuplić fundusz socjalny. Nie liczono się z ludźmi oraz ich potrzebami. Brak szacunku wobec społeczeństwa, w tym bulwersująco wulgarne słownictwo elit i liczne afery dopełniły czarę goryczy. To wszystko było domeną ekipy rządzącej. A wobec nas? Platforma Obywatelska przeprowadziła udaną operację pozbawienia uprawnień wielu naszych koleżanek i kolegów. Pozostawienie dalej u władzy PO, wzbudzało powszechne obawy i frustrację połączoną ze strachem. Wynik bezapelacyjnego zwycięstwa PIS w wyborach prezydenckich i parlamentarnych przyjąłem jako normalną kolej rzeczy. Uważam, że suwerenem jest Naród i uznaje, że społeczeństwo w swojej masie wykazuje mądrość dziejową. Wiem, że po wyborach strach padł na niektóre osoby z mojego środowiska – co teraz z nami będzie? Nie będzie gorzej niż było. Strach ma wielkie oczy i pozbawia logicznego i konstruktywnego myślenia. Nie można iść pod prąd. Trzeba mieć wizję przyszłości-

wa, oraz strategię działania. Jako wiceprezydent Federacji, na pierwszym posiedzeniu prezydium, po wyborze Andrzeja Dudy na Prezydenta RP zaproponowałem wysłanie listu gratulacyjnego wraz z deklaracją współpracy przy opiniowaniu aktów prawnych dotyczących emerytów i rencistów służb mundurowych. To byłby pierwszy sygnał pojednawczego tonu ze strony środowiska emeryckiego służb mundurowych. Niestety, upłynęło kilka miesięcy, a mój postulat przyjęty przez Prezydium Federacji nie doczekał się realizacji. Uważam ponadto, że kierowane w ostatnich dniach pisma do premier Ewy Kopacz jako niepotrzebne „umizgi”, gdyż wiadomo było kto przejmie w Polsce władzę. W ten sposób nie można prowadzić Stowarzyszenia, bo skazujemy się na marginalizację lub separację, ze szkodą dla naszych członków. Mam w tym względzie trzeźwy osąd i doświadczenie. Pamiętacie, jak byłem przeciwny podpisywaniu umowy współpracy i współdziałania z SLD z ustanowieniem przedstawicieli partii w naszych strukturach. Odczuwam satysfakcję, że zapobiegłem perturbacjom Federacji i Stowarzyszenia na obecną rzeczywistość. Nie ulegam psychozie strachu przed Prawem i Sprawiedliwością. Zbierając osobiście 500 podpisów pod petycją w obronie funduszu socjalnego, zabiegałem i uzyskałem gros poparcia właśnie tego elektoratu braci górniczej, a wśród składających interpelacje poselskie było dużo członków klubu parlamentarnego PIS-u. Polityka pluralizmu - otwartości na wszystkie ugrupowania, powinna być wyznacznikiem zaangażowania na rzecz obrony naszych interesów. Niechaj strach nie będzie złym doradcą władz federacyjnych i stowarzyszeniowych.

*Henryk Borowiński
Prezes Honorowy ZG SEiRP*



„Z TYM NAJWIĘKSZY JEST AMBARAS ŻEBY DWOJE CHCIAŁO NARAZ,,

(T. Boy Żeleński).

Tytuł narodził się sam z siebie, po zapoznaniu się z publikacjami zamieszczonymi w OBI nr 66. Zasadniczo tytuł odnosi się do chęci jednokowego zrozumienia tego samego przez różne osoby ale będące w tym samym miejscu (posiedzenie ZG w Legionowie) i omawiające oraz decydujące o tych samych problemach. I tutaj chyba pan Boy-Żeleński ma rację. Postaram się nie zanudzić czytelników i w maksymalnym skrócie odnieść się do kilku spraw. Szanując jednak czytelników nie mogę tego uczynić „po lebkach”,

Zacznijmy od samego posiedzenia ZG. Pozwolę sobie nie zgodzić się z kol. Redaktorem OBI, cytuje: „Dały też przekonanie, że były (te obrady) znacznie lepiej przygotowane niż poprzednie”. Otóż Jurku, gdybyś użył oceny wartościującej „nieco lepiej” to pewnie, będąc nawet dużym malkontentem nie protestowałbym. Teraz moja opozycja oparta jest o fakty swoistego wymuszania (poprzednio niejednokrotnego i mało kiedy skutecznego) na biurze ZG (czytaj Prezesie)- po interwencjach mailowych – dosłania – ze względów regulaminowych i praktycznych, (dla przyspieszenia obrad) m. in. tzw. Decyzji Prezydium powstałych między kwietniem 2015 – a październikiem 2015 albowiem Decyzje te pozostawały przez ten okres w „słodkiej” tajemnicy przed członkami ZG i mogła się powtórzyć sytuacja z poprzednich ZG, kiedy to „na kolanie” i w pośpiechu omawiano istotne (w tym budżetowe) sprawy będące podstawą ich zatwierdzenia Uchwałami ZG A pamiętasz Jurku o nie przyjaznym traktowaniu pytań, nie tylko przez Prowadzącego, ale i przez niektórych kolegów spieszących się gdzieś i z innych, także osobistych powodów? I Ty i ja pisaliśmy już o tym w OBI. A pytania wynikały po prostu z nie przyzwyczajenia do oszczędnej polityki informacyjnej wobec członków ZG Przyznam Ci tylko Jurku rację, że w porównaniu z tragicznie przygotowanym (a właściwie w ogóle nie przygotowanym) posiedzeniu ZG z grudnia 2014 r., był to zauważalny postęp. O pozostałych sprawach - w tym o których nie wiedziała nawet część członków Prezydium - o których teraz i Ty już też wiesz - w dalszej części.

To w skrócie o samym przygotowaniu obrad. A styl i metodologia prowadzenia obrad - zwłaszcza w dniu z udziałem gen. Padło - czy też oceniasz dobrze (albo lepiej)? Czyż nie od tego jest prowadzący obrady aby pilnować prawidłowego przebiegu, nie zapominania (pomimo papieru z „porządkiem” przed oczami) o realizowaniu kolejnych punktów? Czy od tego są uczestnicy obrad wymuszający 2 lub 3-krotnie powrót do owego porządku, protestujący choć by przeciwko ogłaszaniu głosowania nad sprawami nie mającymi miejsca itp. itd. A

dłaczego tak było? Niech sobie odpowiedzą sami uczestnicy obrad. Współczuję tylko współprowadzącemu obrady. Mam nadzieję, że Prezydium współodpowiedzialne za przygotowanie i przebieg obrad weźmie ten temat „na tapetę” i znajdzie właściwe rozwiązanie, aby sytuacja taka nigdy się już nie powtórzyła. Piśzę to teraz wyłącznie gwoli zadumy i zastanowienia się samych „zainteresowanych”.

W numerze 66 redakcja OBI opublikowała moje Pytania do Prezesa ZG i Prezydium ZG (str. nr 8) dot. Istotnego, a właściwie najważniejszego problemu - z budżetowego punktu widzenia - dla SEiRP - problemu ubezpieczenia grupowego „Emeryt” i związanego z tym odpisu prowizyjnego (aktualnie od brokerów - ale konia z rżędem kto odpowie - na jakich zasadach , w jakiej wysokości itp.). Pytania te były znane ich adresatom (a przynajmniej Adresatowi) przed publikacją w OBI. Niech sami czytelnicy oceniają; Czy padły konkretne odpowiedzi, a zwłaszcza, czy odpowiedź Prezesa ZG jest takowa (czytelna, rzeczowa i rzetelna), czy też jest natury takiej samej jak niedawna odpowiedź pewnego Vice Premiera pewnego Kraju dla pewnej dziennikarki w TVP (i TVN), zawieszanej zresztą za zadawanie „głupich” pytań i to tak WAŻNEJ OSOBIE? Sam miałem przyjemność - także i publicznie - usłyszeć kilkakrotnie żądanie kol. Prezesa o „przeproszeniu GO” za próbę wyjaśnienia wątpliwości prawnych dot. legalizmu wyboru władz SEiRP skierowaną do właściwego organu Państwa. Skojarzenia podobieństw nasuwają się same, Prezes mnie nie zwolni, lecz wynajduje różne „sztuczki” - ale dość - na razie - o tem. [O sprawach organizacyjno-statutowych wypowiem się później i oddzielnie](#) aby nie mieszać miodu z dziegiem. Odpowiedź Prezesa ZG ukazała się równoległe z moimi pytaniami (nawet wyżej bo na stronie 7 OBI nr 66). Właściwie nie była to odpowiedź na moje pytania, ale niezależna INFORMACJA p.t. „Zmiany w grupowym ubezpieczeniu na życie”. Żadnego, oficjalnego pisma dot. zadanych pytań, ani od Prezesa, ani od Prezydium, nie otrzymałem - to taki mały przykład pokazujący, jak nadal traktowani są członkowie „władz” SEiRP (jestem członkiem ZG) przez organa statutowe. Odpowiedź Prezesa ZG zamieszczona w OBI to swoista „beletrystyka” informacyjna co szczególnie teraz widać przy znajomości dopiero co ujawnionych dokumentów „negocjacyjnych, na dodatek pokazująca jak bardzo wąski krąg osób z „Władz” SEiRP został dopuszczony do wiedzy o toczących się rokowaniach (rozmowach, negocjacjach - odpowiednie wybrać a resztą skreślić). Jako kuriozum należy podkreślić, że dokumenty o już właściwie podjętych w marcu/

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

kwietniu 2015 decyzjach (patrz „POROZUMIENIE” z Brokerami i inne) były głęboko ukryte w szafach ZG (z ograniczonym dostępem osób z ZG, a nawet Prezydium). Mówiły one o istotnych sprawach i o podpisaniu zobowiązujących nas dokumentów. Wobec oporu części członków Prezydium ZG kol. Prezes zezwolił na udostępnienie im (nie udostępniono pozostałym członkom ZG) dokumentów z okresu „poszukiwawczo-decyzyjnego” z marca i kwietnia 2015 r. Kiedy i komu?. Nie na posiedzeniu plenarnym ZG w dniach 11-14 kwietnia 2015, ale dopiero niedawno - w listopadzie - i w owym ograniczonym kręgu osobowym. Popularne powiedzenie: „mleko już się rozlało”, ma niewątpliwie miejsce, bo pewne ustalenia podjęto - również z niewątpliwym naruszeniem reguł decyzyjnych obowiązujących w Stowarzyszeniu. Naruszenie, poprzez choćby takie czynności, jak jednoosobowe zaciąganie zobowiązań (Aneks do umowy z PZU z dnia 1.04.2015 podpisany wyłącznie przez Prezesa ZG), praktycznie nieograniczone Pełnomocnictwo dla Brokerów z dnia 20.04.2015, także podpisane 1 - osobowo przez Prezesa ZG, Umowa Brokowska z dnia 20.04.2015 podpisana przez Prezesa i I Wiceprezesa pomimo statutowej i regulaminowej zasady, że zobowiązania podpisuje Prezes i SKARBNIK - a kto nim jest wystarczy zajrzeć do rejestru sądowego i dokumentów Zjazdowych gdzie dokonywano wyboru władz SEiRP). Jest to, tym bardziej dziwne, że dzień wcześniej, czyli 19.03.2015 „Porozumienie” z PZU dot. Ubezpieczenia „Emeryt” podpisał i Prezes i Skarbnik ZG kol. Zdzisław B. (nazwisk staram się nie ujawniać).

Krajowy Rejestr Sądowy przewiduje 1- osobową reprezentację Stowarzyszenia przez Prezesa ZG ale konkretne określenie zasady 2- osobowości jest zawarte w & 58 Statutu :

§ 58. Do ważności oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych jednostek organizacyjnych Stowarzyszenia oraz udzielania pełnomocnictw wymagane jest współdziałanie i podpisy prezesa lub wiceprezesa oraz skarbnika zarządu danej jednostki organizacyjnej Stowarzyszenia, wymienionych w § 57 ust. 1 i 2 względnie dwóch innych upoważnionych członków tych zarządów.

Zawarta koniunkcja - „oraz skarbnika ” - wyklucza inny sposób wykonywania uprawnień.

A Regulamin Zarządu Głównego uściśla w § 8 i § 11 szczegółowe zasady tej reprezentacji wskazując właśnie w & 11 (cyt. W dalszej treści artykułu) i określając jakie dokumenty muszą być podpisywane 2- osobowo (Prezes i Skarbnik).

Mamy więc faktycznie do czynienia w SEiRP ze swoistą nieformalną dwu władzą finansową. Jakże to może stanowić zagrożenie nie tylko dla samego SEiRP ale i dla kontrahentów lepiej nie mówić. Taki nie formalizm w spra-

wach rzeczowo - finansowych często stanowi podstawę do unieważniania umów i stwarza niebezpieczeństwa działań odszkodowawczych. Czy narażanie (nawet potencjalnie niewielkie, ale dziś nie wiemy jakie) SEiRP na negatywne skutki, może być aż tak niefrasobliwe (o ile inne określenia nie będą bardziej trafne). Dlaczego nie ma jakiegokolwiek reakcji GKR?! powołanej statutowo do wszelkich działań legalizacyjno-kontrolnych wobec ZG. Szczególnie wobec ZG i jego organów (patrz STATUT - § 33 ust. 1) a dopiero potem wobec innych struktur Stowarzyszenia. GKR nie jest do gaszenia pożarów w Kołach- od tego są ZW/ZO i W/OKR KOM. REWIZYJNE, ale od czuwania nad prawidłowością działań tego centralnego organu jaki dysponuje zasadniczą „masą” środków finansowych SEiRP. Taki właśnie charakter mają środki z prowizji ubezpieczeniowej. wobec których składki członkowskie i inne pokrewne wpływy to mały „pikuś”. Na razie nie wspominam o unormowaniach i skutkach umów rozwiązywanych (lub mających być rozwiązane- niestety moja wiedza jest w tym przedmiocie nadal niewielka) czy też o uregulowaniach umów jakie mają obowiązywać. Bardzo ciekawe analizy skutków zostały nadesłane mi przez kol. Olka K. (były przew. GKR) oraz przez kol. Henryka B. (byłego Prezesa ZG). Nadal nie używam pełnych nazwisk pomimo tego, że zostałem przez Nich upoważniony do tego - ale mam zasady, których nie łamię.:

Oto kilka uwag (nie moich) :

WYPOWIEDŹ 1 „zauważcie, że program SEiRP 2016 nie jest programem grupowego ubezpieczenia dla członków Stowarzyszenia SEiRP, lecz otwartym dla emerytów służb mundurowych a C., jako Prezydent nie reprezentuje Stowarzyszenie lecz Federację Służb Mundurowych. Podpisanie umowy między Wartą, a SEiRP to jest zasłoną dymną dla Prezesów ZW i ZO, nie mówiąc o GKR, która jest ślepa na zagrożenie na utracie tożsamości stowarzyszenia. Co innego jest grupowe ubezpieczenie a co innego otwarte, chyba, że prezydent i prezes C. myśli o pieniądzach nie wiem dla kogo, ale nadal jest zagrożenie że po dwóch latach WARTA może nas olać. To jedno , a po drugie jeśli już będzie miała dane ubezpieczonych naszych członków to w pewnym momencie powie, że im się to nie będzie się opłacać, a tego nikt z prezydium ZG nie sprawdzi i wypowie umowę, bo po co płacić prowizję. Niech członkowie Zarządu Głównego żądają od C. ekspertyzy (opinii) prawnej co do różnicy między grupowym ubezpieczeniem a zwykłym ubezpieczeniem. Jakże ma wtedy ubezpieczyciel (firma) zobowiązania w stosunku do ubezpieczonych w grupowym ubezpieczeniu a zwykłym co do poniesionych szkód przez ubezpieczonego. Czy Zarząd Główny, w przypadku nie wypłacenia całkowitych szkód przez WARTĘ ubezpieczonym w tym programie SEiRP 2016,

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

będzie przygotowany na pozwy do sądów, bo jednym z sygnatariuszy tej umowy jest ZG z WARTA.

Bo teraz nagle wyszła sprawa dużej szkodowości ponoszonej rzekomo przez PZU Życie i taką opowieść lansują członkowie prezydium - tylko PZU Życie na ten temat oficjalnie się nie wypowiedziało. Trzeba wziąć po uwagę zawartość Stowarzyszenia pod względem ilości członków Stowarzyszenia. Grupowe Ubezpieczenie było naszym sztanदारowym programem, z którym wychodziliśmy do nowych członków i tych co już w nim uczestniczyło. Po 1.01.2016r. i dalej, będzie następował exodus tych członków co są w stowarzyszeniu i brak przychodzenia nowych, bo i po co? Nie będą chcieli ponosić dodatkowych kosztów w utrzymaniu kół płacić składkę członkowską. Ż. (ŚP były Prezes ZG) czy B. (były Prezes ZG). wiedzieli, że tylko tym sposobem możemy utrzymać i zwiększać ilość członków. Myśle, że należało utrzymać umowę z PZU Życie.

Nie wszystkie ZW były i są zainteresowane prowadzić tą formę, bo po co kiedy C. (jak PiS) obiecał, że i tak kasę otrzymają. To było wyborcze hasło C. w Soczewce. Owszem chwalebne za to, że dał nam po 3 zł. prowizji od ubezpieczonego, ale ganię za to, że możemy to bezpowrotnie stracić za dwa lata to co dawało nam PZU Życie. Na początku WARTA da jakąś prowizję, kiedy poczuje wiatr w żagiel odwróci się od nas. Chciałbym wiedzieć czy wszyscy członkowie prezydium się ubezpieczą w Warcie. Mam duże wątpliwości skoro w ulotce pt. „Szanowni Państwo” na końcu w uwadze piszą cytat: „nie ma obowiązku przystąpienia do SEiRP” mowa o członkach stowarzyszenia i nie tylko, to ja pytam czy w tym momencie C. nie działa na szkodę Stowarzyszenia, bo w programie ostatniego zjazdu krajowego delegatów jest zapisanie by nadal prowadzić grupowe ubezpieczenie w którym mają uczestniczyć członkowie stowarzyszenia i ich współmałżonkowie, a nie otwarte ubezpieczenie bez udziału członków. Co Wy na to Koledzy Prezesi? Jeśli tak to GKR powinna to dokładnie sprawdzić poprzez zapoznanie się z programem zjazdowym i z umową zawartą z WARTĄ pod kątem czy ten program jest właściwie realizowany? ZG nie jest uprawniany do reprezentowania wszystkich emerytów i rencistów policyjnych w Polsce i innych służb mundurowych. To, że § 1 statutu SEiRP tam są wymieniony to tylko dlatego, że z tych innych służb mogą do nas wstępować. Ten zapis powinien zniknąć bo został zerżnięty z ustawy o zaopatrzeniu służb mundurowych i to dosłownie. W tym zapisie powinno dotyczyć tylko policjantów, bo sama nazwa stowarzyszenia wskazuje, że kogo ZG na zewnątrz i wewnątrz stowarzyszenia reprezentuje, tak jest zapisane w Krajowy Rejestrze Sadowym.

WYPowiedź 2 -: Koledzy! Zapoznałem się z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia i pozostałymi materiałami, które otrzymałem od Olka.

OWU są dla mnie najważniejsze. Otóż obserwuję, że prezes się doczytał przepisów i wystawia Panią Barbarę, aby w razie katastrofy uchylić się od odpowiedzialności. Pani L mija się z prawdą pisząc, że ubezpieczony nie musi być członkiem SEiRP. Otóż par.1 pkt.2 ust.7) definiując pracownika określa "przynależność do stowarzyszenia". To są OWU dla ubezpieczenia grupowego, a władze SEiRP zrećnie omijają ten termin podając jako Program Ubezpieczeniowy SEiRP 2016. W razie procesu sądowego Z.C. się wywinie, a poświadczy B.L. Zgodnie ze Statutem- Stowarzyszenie reprezentuje Prezes i nie może takich pism o charakterze ważnym dla bytu jego członków, podpisywać osoba "cywil" (chodzi o pismo podpisane do członków SEiRP przez Panią B. L., a nie przez Prezesa ZG - uwaga własna).

Z moich doświadczeń wynika, że są kanony ubezpieczenia grupowego. Z Jureczkiem to przerabialiśmy i Pani W. po konsultacji z prawnikiem musiała przyznać, że grupa musi być zdefiniowana wspólnym zatrudnieniem bądź przynależnością organizacyjną. Słusznie Olek argumentuje, że prezes SEiRP nie jest reprezentantem wszystkich emerytów i rencistów resortowych. Dlatego cytowany przepis §.1 pkt.2 ust.7) OWU ma zastosowanie do zdefiniowanej grupy. Następnym znakiem zapytania to biznes. Ubezpieczenie ma nazwę Warta Ekstrabiznes Plus. Skoro grupa była mało dochodowa dla PZU, bo przeważali ludzie wiekowi, to kluczem do sukcesu będzie "odmłodzenie". Nie widzę szans przy wadach obecnego prezesa, który zniechęca potencjalnych członków uwaga własna - tu następuje wykaz od „a-d”, ale są to bardzo spersonifikowane zarzuty stąd nie widzę możliwości na ich upublicznienie poprzez publikację w „OBI” (ochrona dóbr osobistych).

Zgodnie z § 4pkt.1 umowa jest zawarta na rok. A co potem z naszymi członkami, gdy biznes się nie rozkręci. Pozostanie gorzka porażka. Jest jeszcze jeden "haczyk" w par.4 ust.12 OWU o wyłączeniu z ubezpieczenia osób niezdolnych do pracy w chwili przystąpienia do programu. Oświadczenie takich osób może być prawnie zakwestionowane przy odbiorze świadczenia ubezpieczeniowego. I wreszcie- moja żona nie może być skorzystać z tego ubezpieczenia /była SEiRP 2009/, a dotyczyć to będzie także innych

- koniec cytatów -

To są kwintesencje uwag osób mających i pojęcie i wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu sprawami majątkowymi i ubezpieczeniowymi dużych grup. Można się z nimi zgadzać lub nie. Sami autorzy wypowiedzi mogą się mylić także i przy analizowaniu domniemyanych umów (piszę „domniemyanych” albowiem wiele z dokumentów mających znaczenie dla tego problemu ma charakter „tajny” wobec członków SEiRP albo są ujawniane tylko fragmentarycznie i tylko w wąskich kręgach - i to ze znacznym opóźnieniem, nadto część z nich to swoista literatura

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

„bezdebitowa” krążąca w II-gim obiegu. bez pełnych cech legalizmu). Dlaczego tak jest to chyba odpowiedź zna i Prezes ZG i członkowie Prezydium – przynajmniej ich część – ale na razie ładnie milczą.

Jakoś dziwnie kojarzą mi się z tą sytuacją obserwowane aktualnie w naszym Parlamencie „nocne zmiany”. Tam też obowiązuje zasada – „my wszystko możemy”.

Gdyby członkowie ZG w Legionowie dokładnie wiedzieli o tym w jakim stadium były sprawy tych negocjacji i podpisane dokumenty zobowiązaniowe nie podejmowałiby bzdurnej właściwie w tej sytuacji Uchwały zobowiązującej i Prezesa i Skarbnika do wspólnego podpisania umowy z ubezpieczycielami, czyli PODPISANIE praktycznie już PODPISANEGO. Jedyny pozytywny sens tej Uchwały to przypomnienie Prezesowi ZG Regulaminu ZG

§ 11 Skarbnik Zarządu Głównego

1) Realizuje swoje zadania zgodnie z Regulaminem i upoważnieniem Prezesa ZG.

2) Sprawuje bezpośredni nadzór nad działalnością finansową i majątkiem Stowarzyszenia.

3) Podpisuje obok uprawnionego prezesa, wiceprezesa ZG lub sekretarza ZG oświadczenia, czeki oraz inne dokumenty w zakresie praw i obowiązków majątkowych Stowarzyszenia, a także udzielania pełnomocnictw.

Przepis ten jest bezwzględnie obowiązujący a nie zastosowanie się do jego postanowień powoduje - moim zdaniem - także nieważność bezwzględną dokumentu - do czasu jego konwalidacji..

Problem też w tym, że w/g mojej wiedzy do dnia dzisiejszego Skarbnik ZG nie ma pełnej władzy nad finansami Zarządu Głównego, nie ma pełnego dostępu do wszystkich dokumentów, często nie uczestniczy w wymaganych kontrasygnatach. W tej sprawie na posiedzeniach ZG zwracano na ówże problem uwagę zobowiązując Prezesa ZG do ostatecznego zakończenia procesu „wprowadzania Skarbnika ZG na urząd” i co???

Kolego Skarbniku – zwracam się do Ciebie – kiedy będziesz pełnoprawnym Skarbnikiem .i kiedy to Ty a nie inni członkowie Prezydium będą działać za Ciebie? Czy zostałeś wybrany jako substytut?. Zwracam się do kolegów z Prezydium ZG – kiedy zareagujecie na taką urągającą i prawną i rozsądkowi sytuację ??? Istnieje bardzo pilna potrzeba niezwłocznej zmiany Regulaminu Zarządu Głównego poprzez doprecyzowanie w nim wszelkich uprawnień, terminów, zasad komunikacji wewnętrznej itp. itd. Nie trzeba wcale nic całłościowego uchylać a jedynie zawrzeć konkretne postanowienia np.: że brak kontrasygnaty powoduje nieważność decyzji finansowej z uwagi na naruszenie sposobu reprezentatywności, np.: że brak nadeśłania dokumentów niezbędnych do podejmowania decyzji przez Zarząd Główny uniemożliwia reali-

zacje konkretnego punktu w porządku obrad, np.: że Prezydium ZG przesyła w przeciagu nie dłuższym niż 14 dni od podjęcia decyzji (mogącej lub tworzącej zobowiązania finansowe) owe decyzje wraz z uzasadnieniem i załącznikami (w tym projekty umów) dla członków ZG i dla Przewodniczącego GKR, pod rygorem nie wejścia ich w życie (do realizacji). To nie utrudnienia a zabezpieczenie finansowo – rzeczowo – prawnego bezpieczeństwa dla Stowarzyszenia. To tylko na gorąco sformułowane luźne propozycje podlegające dyskusji i ocenie ich trafności i celowości.

Nie trzeba zmieniać Statutu, kompetencje do takich zmian ma sam Zarząd Główny. Są to istotne sprawy na dziś a na pewno nie są nimi nie wspomniane „sztuczki” i lansowane na siłę fobie Statutowo – Organizacyjne.

Może kol. Jerzy K. szef komisji prawno-statutowej opracuje propozycję zmian we wspomnianym Regulaminie bo wiem, że i sam zwracał uwagę na posiedzeniach Prezydium na nie właściwe praktyki a jeżeli będzie wola takich prac stawiam się do dyspozycji.

Komisja nie musi być zwoływana, gdyż droga mailowa będzie i szybsza i uniknie się zbędnych (przepraszam za słowo)-„pyskówek” nad każdym słowem i propozycją.

Pod rozprawę Prezesa, Prezydium i członków ZG stawiam propozycję zwołania najdalej w styczniu 2016 r 1- dniowego posiedzenia Zarządu Głównego i z jednym tylko punktem porządku obrad: . - AKTUALNY STAN RZECZOWO – FINANSOWY UBEZPIECZENIA „EMERYT” (i pokrewnych)

1.-a/ szczegółowa informacja Prezesa ZG, Skarbnika i Prezydium o trybie, terminach prowadzonych w bieżącym roku (2015) negocjacji z firmami ubezpieczeniowymi,

b/i przeglądach złożonych ofert ubezpieczeniowych i brokerskich i trybie poszukiwania nowych ofert i brokerów (PZU, WARTA i inne – o ile o takie się zwrócono),

c/- wypowiedzeniach umów (o ile takie były postanowione- łącznie z omówieniem kto wypowiedział , z czyjej inicjatywy, terminów ich obowiązywania , skutków itp.),

d.-zawartych wszelkich „ Porozumieniach”. „Upoważnieniach”, „Umowach” (z kim, na jakich zasadach , terminach wejścia w życie, istotnych postanowieniach – essentialia negotii- , organ podejmujący decyzję, podstawa prawna i podpisujący, kto – imiennie – negocjował wszystkie te dokumenty,

e/- przedstawienie analizy ekonomicznej istniejących i spodziewanych skutków finansowych związanych ze zmianą ubezpieczyciela i zmiana warunków umowy, w tym koszty obsługi systemu (jakie, w jakiej wysokości , kto je ma ponosić i na jakiej podstawie).

f/- wyjaśnienie kto i w jakiej wysokości (i w jakim okresie) będzie ponosił koszty wysyłki

(Ciąg dalszy na stronie 10)

dokumentów związanych ze zmianą ubezpieczyciela/brokera oraz kto poniesie koszty wszelkich akcji promocyjnych w środowisku potencjalnych klientów.

g/- przedstawienie protokołów z posiedzeń Prezydium w sprawach ubezpieczeniowych,

h/- wyjaśnienie przyczyn i podstaw przejścia bazy ubezpieczonych przez brokera reprezentującego inną firmę niż dotychczas, czy takowe miało miejsce czy też nie?. Czy przekazanie tej bazy danych (o ile miało miejsce) bez zgody ubezpieczonych - nie stoi w kolizji z zasadą ochrony danych osobowych,

i/- odniesienie się do problemów wskazywanych w dyskusjach i publikacjach

j/- jakie są gwarancje i na jaki okres dla ubezpieczonych - dotychczas oferowane przez nowego ubezpieczyciela (o ile już taki jest)

k/- kto - imiennie - realizuje praktycznie umowę z PZU (chodzi o czynności faktyczne i prawne), kto podpisuje rachunki, przelewy (i wszelkie inne dokumenty rozliczeniowe - zobowiązaniowe) oraz dokonuje ich wykonania za pośrednictwem instytucji finansowych.

l/- jaką rolę w wypełnianiu wszelkich czynności finansowych związanych z ubezpieczeniami pełni Skarbnik ZG - w przywołaniu art. 11 Regulaminu Zarządu Głównego z 2010 r.

m/- co stanie się z ubezpieczonymi o ile nie wyraża zgody na zmianę ubezpieczyciela.

.....n/- czy analizowano ewentualne negatywne skutki cywilno-prawne zmian (omawiane także w cytowanych Wypowiedziach 1 i 2).

o/- czy wpłaty od aktualnych brokerów (PROWIZJE dla SEiRP) uległy jakiegokolwiek zmianie w miesiącach od VI do XI 2015 r (chodzi czy były w jakikolwiek sposób obniżane i dlaczego)

Takie m. in. pytania zadaje mi ok. 300 ubezpieczonych rencistów i emerytów w okręgu słupskim i niestety na większość z nich nie mogę konkretnie odpowiedzieć a o przyczynach tej niewiedzy napisałem powyżej.

To Zarządy Wojewódzkie i Okręgowe są bezpośrednio zainteresowane i pośredniczą w procesach ubezpieczeniowych w terenie i to im należą się (przepraszam za zwrot) jak „psu zupa” obszerne, rzetelne i konkretne wiadomości o tym: z kim, dlaczego, na jakich zasadach reprezentujący ich Zarząd Główny (czytaj: Prezes ZG i Prezydium) zaciąga zobowiązania i chroni ich finanse a takich informacji NIE MA !!! albo są „cykane” po kropelce, nie pełne i z opóźnieniem. To jest przyczyną mojej decyzji o zwróceniu się o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia ZG.

Formalny wniosek w sprawie zwołania plenum ZG złożę niezwłocznie - po publikacji w OBI.

UWAGA- jest sprawą oczywistą, że oczekuje odpowiedzi na moje kolejne pytania w OBI z wyłączeniem ujawniania nazwisk oraz ujawniania

niań w publikatorze pełnych dokumentów podlegających ochronie finansowej Takie wyjaśnienia - bez jakichkolwiek ograniczeń - musi otrzymać (M U S I !!!) otrzymać Zarząd Główny..

Mam nie potwierdzony sygnał, że jakaś kolejna „INFORMACJA” Prezesa ma się ukazać w OBI. Nie wiem dlaczego mam przekonanie, że będzie to kolejna „Beletrystyka”. Ponadto istnieje realne pytanie ilu emerytów (z kilku tysięcy ubezpieczonych) czyta OBI (pomimo jego popularności wobec praktycznego uśmiercenia Biuletynu Informacyjnego i małej elastyczności strony internetowej ZG). Publikatory nie powinny i nie mogą zastąpić kontaktu ubezpieczonych z nami. To jedynie pomocnicza forma informacji.

SUPLEMENT:

Załączam linki do strony internetowej ZG. Proszę zapoznać się z tematyką posiedzeń ZG w 2015 r. i poszukać tam informacji o „PROBLEMATYCE działań w ZAŁATWIANIU” SPRAW UBEZPIECZENIOWYCH „ i o tym jaki zakres wiedzy został udostępniony członkom ZG szczególnie wobec faktu, że już w dniu 26 marca podczas Prezydium ZG stanął temat: cytuję: ...„Nie mniej ważnym tematem była prezentacja usług brokerskich przez Panią Katarzynę J. Zastępcę Dyrektora Departamentu Gras Savoye Polska sp. z o. o...”

http://www.seirp.pl/index.php?opcode=WYBIERZ_STRONE¶m1=670

Zielona Góra

http://www.seirp.pl/index.php?opcode=WYBIERZ_STRONE¶m1=862

Legionowie

Tematy Statutowo - organizacyjne będą przedmiotem kolejnego mojego opracowania a tytuł już mam (gomulkowski).

Leszek Orkisz-
Prezes ZO SEiRP
w Słupsku



Szanowni Państwo!

Linki do stron internetowych w plikach pdf. nie są aktywne. Chcąc z nich skorzystać należy je skopiować i wkleić lub wpisać w przeglądarkę sieciową.

Redakcja OBI.



Program SEiRP 2016

Wybór Towarzystwa Ubezpieczeniowego w nowym programie ubezpieczenia na życie przez władze Stowarzyszenia od pewnego czasu absorbuje członków Stowarzyszenia, dlatego zainteresowanie tym tematem jest naturalne. Budzi natomiast wątpliwość, niepokoi i zasługuje na krytykę przyczyna tego zainteresowania przez niektóre osoby, które sprawiają wrażenie jakby miały w tym osobisty interes wykraczający poza wybór wariantów ubezpieczenia. Są także w naszym Stowarzyszeniu osoby, które na skutek swoich cech charakterologicznych muszą negocjować wszystko co dotyczy sfery publicznej. Osoby te doszukują się wszędzie spisku i działań o podłożu aferowym (vide scena polityczna). Te same osoby podejmują działania destrukcyjne nie mając w zamian nic do zaproponowania.

Historia ubezpieczenia na życie w Stowarzyszeniu

W 2005 r ówczesne władze Stowarzyszenia (Prezes Jerzy Żyżelewicz, Sekretarz Zdzisław Czarnecki) podjęły jako pierwsze w służbach mundurowych temat prowadzenia przez organizację grupowego ubezpieczenia na życie. Pomyślną rozwinięciem była Pani Izabela Baszak, ówczesna dyrektor Oddziału PZU w Krakowie. Pozyskiwane przez Stowarzyszenie środki z programu Emeryt – 2005 zamierzano wykorzystać w całości na budowę Domu Policyjnego Seniora. Zawierania organizacyjne spowodowały, że DPS postanowiono zbudować z 1% odpisu OPP pozyskanego przez powołaną w tym celu Fundację, natomiast pozyskiwana prowizja ubezpieczeniowa stała się podstawą finansową ZG SEiRP. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom w 2009 r władze Stowarzyszenia (Prezes Zdzisław Czarnecki, Skarbnik Zdzisław Pietryka) renegocjowały warunki ubezpieczenia, które zostały zawarte w programie SEiRP 2009. W połowie 2014 r Komisja Nadzoru Finansowego skierowała do towarzystw ubezpieczeniowych rekomendację, w której określiła, że ubezpieczenie na życie mogą prowadzić brokerzy lub agenci ubezpieczeniowi. W przypadkach takich jak SEiRP (wiele jest takich ubezpieczeń) PZU Życie zaproponowało utworzenie pośrednika "PZU Pomoc". Z oferty skorzystało szereg mniejszych organizacji. W takich przypadkach „cała prowizja” za obsługę trafia na indywidualne konta „osób obsługujących” ubezpieczenie. Aby środki nie przepadały wprowadziliśmy pośrednika „KDB Brokerzy”, który przejął obsługę Programu SEiRP 2009 a z przesłanej na jego konto „prowizji”, przekazuje nam darowiznę (ta forma jest dopuszczalna). Darowizna jest pomniejszona o część opłacanego przez pośrednika podatku dochodowego. Podjęta przez ZG SEiRP uchwała o działalności gospodarczej pozwoli uniknąć opłacania podatku.

Założenia i uzyskane warunki w Programie SEiRP 2016

W toku prowadzonego rozpoznania kierowano się przesłankami wobec brokera:

- 1) Powinien mieć doświadczenie na rynku ubezpieczeń na życie,
- 2) wskazanym było aby wśród emerytów mundurowych promował tylko nasze ubezpieczenie,
- 3) aby przejął dotychczasowy program SEiRP 2009 najlepiej wraz z personelem

Warunki powyższe w pełni spełniał KDB Brokerzy, który w oparciu o udzielone pełnomocnictwo prowadził negocjacje z towarzystwami ubezpieczeniowymi, z których jedynie TUiR WARTA SA potraktowała nas poważnie. PZU Życie SA przeciągał negocjacje, aż w końcu nie zgodził się na nasze warunki brzegowe (podniesienie wieku oraz możliwość korzystania z programu przez wszystkich emerytów policyjnych).

Program SEiRP 2016 jest korzystniejszy dla ubezpieczonych w wielu elementach, w szczególności:

- - program skierowany do wszystkich „emerytów policyjnych”, małżonków, partnerów życiowych oraz ich dorosłych dzieci,
- - grupowe ubezpieczenie jest do 75 roku życia (o 5 lat dłużej),
- - korzystniejsze rozwiązania za pobyt w szpitalu,

Podział obowiązków pomiędzy Brokera a SEiRP Broker jest zobowiązany do prowadzenia całości spraw związanych z ubezpieczeniem oraz do pozyskiwania do programu SEiRP 2016 odchodzących ze służby funkcjonariuszy, natomiast po stronie SEiRP jest rozpropagowanie programu ubezpieczeniowego w środowiskach mundurowych, włączanie współmałżonków i dorosłych dzieci. Efekty rozbudowy ilościowego ubezpieczonych zależne są w dużej mierze od aktywności wszystkich członków Stowarzyszenia. Jestem w naszym ubezpieczeniu grupowym od 2005 r, od samego początku. Mam nadzieję, że aktyw Stowarzyszenia da przykład i ubezpieczy się w naszym programie, a przynajmniej nie będzie szkodził. Szkodliwe działania podejmowane przez niektórych „działaczy” mogą doprowadzić do sytuacji kiedy może ważyć się los powodzenia programu ubezpieczeniowego. Jest pewne, że te szkodliwe działania nie tylko nie budują nam autorytetu ale powodują niechęć „nowych” emerytów i rencistów do wstępowania w szeregi Stowarzyszenia. Nie przypominam sobie, aby taka „burza w szklance wody” jaka się rozpełtała, miała miejsce przy programie ubezpieczenia „SEiRP 2009”, który przypominam, również negocjowałem. Więcej - mam powody twierdzić, że przez ostatnie 6 lat nikt albo mało kto interesował się sprawami finansowymi

(Ciąg dalszy na stronie 12)

(Ciąg dalszy ze strony 11)

Stowarzyszenia w tym ubezpieczeniem, środkami z OPP, umowami z pocztą itp. Przypominam zostało to „załatwione” jeszcze za mojej poprzedniej kadencji.

Wątpliwości, tych co zawsze wątpia

Mam świadomość, że niepełna informacja związana z negocjowaniem warunków ubezpieczenia może obiektywnie powodować nastroje podejrzliwości, dlatego też w poprzednim numerze OBI podjąłem próbę wyjaśnienia niektórych z nich. Szereg ustaleń w trakcie negocjacji objętych jest tajemnicą handlową i nie można przekazywać ustaleń w formie transmisji telewizyjnej.

Zadawane są pytania:

1. Czy broker płaci podatek od darowizny, otóż Broker nie płaci podatku od darowizny, tylko od przychodu - jakim jest prowizja przekazywana przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe na konto pośrednika, czyli Brokera. W tym wypadku prowizja to przychód dla Brokera, od którego po zapłaceniu prowizji pani obsługująca program oraz udzielania wsparcia finansowego SEiRP - KDB płaci podatek dochodowy.
2. Kto płaci osobie obsługującej ubezpieczenie. Pani Barbara Lachowicz prowadzi obsługę ubezpieczenia SEiRP 2009 od około 2 lat i tylko na początku przez 3 miesiące prowizję płaciło Stowarzyszenie. Po 3 miesiącach założyła działalność gospodarczą i wynagrodzenie za obsługę płaciło PZU Życie S.A., a obecnie płaci Broker.
3. Sprawa wysokości prowizji związana jest z wielkością potrącanego podatku i leży także w gestii Stowarzyszenia, które musi w KRS na podstawie uchwały Zarządu Głównego zarejestrować działalność gospodarczą.
4. Poddawanie pod wątpliwość czy Broker aby do wszystkich Towarzystw Ubezpieczeniowych wysłał zapytania ofertowe jest sugestią podważania jego uczciwości oraz braku wzajemnego zaufania w granicach rozsądku co może skutkować pogorszeniem się współpracy na dalszym etapie.
5. Dlaczego broker kosztami wysyłki korespondencji dot. zmian ubezpieczającego chce obciążyć Stowarzyszenie i po co aneks do umowy z pocztą skoro nie ma z tego żadnych korzyści dla Stowarzyszenia a koszty wysyłek będą na poziomie standardowym?

Koszty wysyłki korespondencji w przypadku zmiany programu ubezpieczeniowego w przeszłości pokrywało Stowarzyszenie (obciążało Nas PZU Życie) i kształtowały się różnie w zależności od celu i podmiotu w interesie którego korespondencję wysyłano. W tym konkretnym przypadku koszty poniesie KDB Brokerzy, który ma własną umowę z Poczta Polska. Umowę z PP zawarto podczas mojej poprzedniej kadencji i skierowana była ona na obsługę Programu SEiRP 2009. W tej umowie zawarto punkty naddatkowe w Krakowie. Aktualnie prowadzone są

negocjacje w kierunku rozszerzenia umowy z PP tak aby można było nadawać przesyłki w całym kraju, przynajmniej w miastach wojewódzkich oraz można było zastosować tzw. taryfę marketingową, która wiąże się z niższą opłatą aniżeli obowiązująca w tzw. obrocie ogólnym. Zainteresowani jesteśmy także tym abyśmy nie musieli płacić za "zwroty". W korespondencjach marketingowych zwroty niejednokrotnie stanowią duży udział kosztów. Poczta Polska poprosiła również o zmianę Umowy na nowych drukach, co ma umożliwić wprowadzanie aneksów do umowy zasadniczej, kiedy zmiana warunków może być w przyszłości negocjowana.

Szkodliwa działalność ubezpieczeniowa w Stowarzyszeniu

Na zakończenie odniosę się do pojawiających się propozycji ubezpieczenia grupowego członków Stowarzyszenia w innych programach, z których korzyści czerpią inne organizacje lub tylko osoby fizyczne. Takie przypadki odnotowano na terenie działania ZO w Piotrkowie Trybunalskim, ZW w Lublinie, ZW w Białymstoku oraz ZW w Kielcach. Przykre jest, że w tym procederze biorą udział członkowie Stowarzyszenia. Takie ubezpieczenia skierowane są dla niewielkich ilościowo grup obejmujących między innymi członków Stowarzyszenia. Prowizję odbiera osoba obsługująca ubezpieczenie. Tylko od niej zależy jak dzieli się ona uzyskanymi środkami. Pozostaje to poza kontrolą. Podobno część prowizji „pośrednik” przekazuje Kołom. Prowadzi to do prywaty i wyalienowania się tych Koł z zespołowej działalności Stowarzyszenia, rozbijackiego charakteru i „cwaniactwa” w imię doraźnych korzyści. Zdaję sobie sprawę, że osoby zajmujące się takim procederem często otrzymują pełnomocnictwa ze strony podmiotów spoza Stowarzyszenia, ale przypominam Zarząd Główny nie udzielił i nie udzieli pełnomocnictwa żadnemu Zarządowi Wojewódzkiemu czy Okręgowemu lub Kołu na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej. Należy zwrócić uwagę, że może to mieć skutki negatywne dla ubezpieczonego. Ubezpieczonych w tym „mało grupowym systemie” ostrzegamy – pośrednik może „wrzucić” do tzw. taryfikatora ubezpieczeniowego dane jakie chce, aby uzyskać jak najlepsze warunki ubezpieczenia, tylko jak one mają się do rzeczywistości i jakie odszkodowania w efekcie zostanie uzyskane.

Pan A. N., upublicznił poprzez pocztę elektroniczną swoją ofertę ubezpieczenia w TU Allianz, wobec czego pośrednio uzyskałem akceptację do wyjaśnienia tego przypadku. W rozesłanej informacji zasugerował, że działa w imieniu Zarządu Okręgowego. Fakt ten wprowadził w zdumienie nawet Prezesa ZO. Faktem jest, że pan A. N., zawarł współpracę z agentem obsługującym program ubezpieczenia grupowego NSZZ Policjantów jako „obsługujący ubezpieczenie” dla emerytów i rencistów policyjnych. Pro-

(Ciąg dalszy na stronie 13)

wadzi to w formie zakładki dla emerytów policyjnych w programie Allianz dla Koła NSSZP. Środki finansowe w postaci "prowizji" wpływają na konto bankowe Pana A.N. Część z tych środków przekazuje on jako "darowizny" na konta Kół i to jest właśnie ta „przedsiębiorczość” a zarazem obejście grupowego ubezpieczenia działającego dla dobra i pożytku wszystkich zainteresowanych emerytów i rencistów policyjnych. W takich sprawach „działacze” nie mają nic do powiedzenia, nie słysząc ich oburzonych głosów.

Koleżanki i Koledzy !!!

Panie i Panowie Emeryci Policyjni !!!

W obecnej sytuacji politycznej kiedy istnieje realne zagrożenie dla Naszego Stowarzyszenia najwyższy czas przerwać ten chocholi taniec i uspokoić sytuację podejmując jednolite działania nie tylko w przedmiocie grupowego ubezpieczenia ale w każdej sferze naszej działalności. Serdecznie zapraszam do zapoznania się z Programem SEiRP 2016.

Zdzisław Czarnecki -Prezes ZG SEiRP

Warszawa, 01.12.2015

Koleżanki i Koledzy!

Emeryci i Renciści Policyjni !

Działalność naszego Stowarzyszenia, jak i innych organizacji zrzeszających „**emerytów policyjnych**” (policjantów, strażaków, więźniaków, strażników granicznych czy też służb specjalnych) wymaga środków finansowych. Spośród organów państwowych tylko MON wspiera finansowo organizacje zrzeszające żołnierzy rezerwy. Dla osiągnięcia celów statutowych niezbędne są środki finansowe. W większości organizacji, podstawą są składki członkowskie. Środki te jednak nie zapewniają komfortu pełnej aktywności satysfakcjonującej wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia.

Od 10 lat SEiRP prowadzi grupowe ubezpieczenie na życie dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin. Wybór podmiotu ubezpieczającego jest trudnym zadaniem dla władz Stowarzyszenia, ponieważ musi łączyć wynegocjowanie z podmiotem ubezpieczającym optymalnych warunków pozwalających na uzyskanie jak najlepszych świadczeń dla osób ubezpieczonych oraz wsparcia finansowego dla Stowarzyszenia. Takie warunki spełnia KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o., która na podstawie udzielonego Pełnomocnictwa przez Zarząd Główny SEiRP, uzyskała rekomendację na przeprowadzenie negocjacji i wyboru najlepszych warunków grupowego ubezpieczenia na życie.

Negocjacje z Towarzystwami Ubezpieczeniowymi trwały cztery miesiące. Co skutkuje tym, że po 10 latach dokonujemy procesu przejścia z PZU Życie SA do TUiR Warta SA. Który zaproponował najkorzystniejsze warunki, uwzględniające specyfikę grupy jakim jest środowisko „emerytów policyjnych”.

W zawiązku z powyższym informujemy, że od 01.01.2016 funkcjonować będzie nowy

Program ubezpieczeniowy SEiRP 2016

1. Główne zalety Programu ubezpieczeniowego SEiRP 2016

ochrona 24 godziny na dobę (na całym świecie)

świadczenie z tytułu **leczenia szpitalnego** płatne za każdy dzień pobytu w szpitalu

(min. 1 dzień pobytu z powodu wypadku, **min. 2 dni pobytu** z powodu choroby)

– wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności zamieszczone w OWU

546 operacji i zabiegów, w tym chirurgia jednego dnia oraz operacje bez przecięcia powłok skórnych (laparoskopowe, endoskopowe) – katalog operacji oraz klasyfikacja zamieszczone w OWU

operacje chirurgiczne oraz leczenie specjalistyczne - obejmują również leczenie następstw stanów chorobowych i wypadków wcześniejszych

rozszerzony zakres **poważnych zachorowań – 27 jednostek** chorobowych (wykaz chorób w OWU)

świadczenie z tytułu zgonu dziecka należne **bez względu na jego wiek** (w PZU Życie SA było do 25 roku życia)

Nowe świadczenia

śmierć małżonka lub partnera w wyniku wypadku komunikacyjnego

śmierć rodziców w wyniku wypadku

śmierć rodziców małżonka lub partnera w wyniku wypadku

wystąpienie poważnego zachorowania małżonka/partnera **27 jednostek chorobowych**

uczestnictwo w grupowym ubezpieczeniu **do 75 roku życia**

2. Kto może przystąpić do Programu SEiRP 2016

Ubezpieczonym - każdy „emeryt policyjny”, będący byłym funkcjonariuszem i żołnierzem polskiego resortu spraw wewnętrznych, posiadającym ustanowione prawo do „emerytury lub renty policyjnej” na podstawie ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej – (zwany dalej EMERYTEM), Współubezpieczeni – członkowie ubezpieczonego emeryta policyjnego (dzieci pełnoletnie, współmałżonkowie, partnerzy życiowi) oraz pracownicy cywilni ww. służb mundurowych.

(Ciąg dalszy na stronie 14)

Do ubezpieczenia mogą przystąpić osoby, które ukończyły 18 rok życia oraz nie ukończyły 70 roku życia. Warunki Programu SEIRP 2016 pozwalają korzystać z grupowej formy ubezpieczenia do rocznicy polisy kiedy ubezpieczony **kończy 75 rok życia**. Po ukończeniu 75 roku życia ubezpieczony może indywidualnie kontynuować ubezpieczenie zgodnie z OWU - INDYWIDUALNE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE WARTA EKSTRAKONTYNUACJA PLUS

3. Co należy zrobić, aby przystąpić do nowego Programu ubezpieczeniowego?

Przystąpienie do PROGRAMU SEIRP 2016 nie wymaga żadnych badań lekarskich.

W celu przystąpienia do ubezpieczenia, konieczne jest czytelne wypełnienie aktualnymi danymi adresowymi i osobowymi oraz podpisanie:

deklaracja uczestnictwa (w załączeniu na stronie www.seirp.pl),
dołączenie:

kserokopii legitymacji emeryta (tylko w przypadku emerytów - posiadających ustanowione prawo do emerytury lub renty policyjnej na podstawie Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku),
dokonanie opłaty składki do 15 dnia każdego miesiąca na podstawie:
złożenia w Bank **bezterminowego zlecenia w cyklu miesięcznym**, w tym celu każdemu ubezpieczonemu oraz współubezpieczonemu zostanie nadany indywidualny numer konta.

Każdy ubezpieczony posiada **swój indywidualny numer konta**, dlatego nie możliwym jest opłacanie składki za kilku ubezpieczonych na jeden numer konta. Przystępując do ubezpieczenia należy skontaktować się telefonicznie lub mailowo (w celu uzyskania indywidualnego dla każdego ubezpieczonego numeru rachunku bankowego) na niżej podany adres mailowy: seirp2016@kdb-brokerzy.pl

Ubezpieczony ma prawo przystąpić do grupowego ubezpieczenia na życie Program SEIRP 2016 "wyłącznie do jednego z wariantów opisanych szczegółowo w ulotce, załączonej na stronie www.seirp.pl

Do ubezpieczenia przystąpić mogą również współmałżonkowie, partnerzy życiowi i pełnoletnie dzieci (wariant VIII lub wariant IX) – poprzez opłacenie dodatkowej składki za każdą osobę i wypełnieniu oraz przesłaniu odrębnej deklaracji uczestnictwa dla każdej osoby.

Partnera życiowego można zmienić w ubezpieczeniu maksymalnie raz na dwa lata.

Wzory jak należy wypełnić deklarację uczestnictwa oraz wszelkie dokumenty dotyczące likwidacji świadczeń oraz najczęściej zadawanych pytań dotyczących nowego **Programu SEIRP 2016** znajdują się na stronie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych www.seirp.pl w zakładce PROGRAM SEIRP 2016.

4. Definicje w deklaracji uczestnictwa:

Pracownik - to główny ubezpieczony EMERYT - osoba posiadająca ustanowione prawo do emerytury lub renty policyjnej na podstawie Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku lub osoba określona według definicji ubezpieczonego zamieszczonej w załączonej ulotce.

Dane, które należy bezwzględnie wypełnić:

Główny ubezpieczony:

w przypadku „Pracownika” czyli głównego ubezpieczonego Emeryta, prosimy o czytelne uzupełnienie **punktu A i C**, złożenia czytelnego podpisu, wpisanie daty wypełnienia deklaracji w **punkcie D** oraz zweryfikowanie poprawności danych w **punkcie A i B**.

Współubezpieczeni:

w przypadku małżonka lub pełnoletniego dziecka dodatkowo należy wypełnić **punkt F** (Pracownik – to główny ubezpieczony i należy w **punkcie F** uzupełnić dodatkowo jego imię, nazwisko, PESEL i podpis),

w przypadku partnera życiowego dodatkowo należy wypełnić **punkt E** oraz **punkt F** (Pracownik – to główny ubezpieczony i należy w **punkcie F** uzupełnić dodatkowo jego imię, nazwisko, PESEL i podpis),

we wskazanych w deklaracji uczestnictwa miejscach prosimy złożyć czytelne podpisy przez osoby uprawnione.

W celu ułatwienia kontaktu z Państwem bardzo **prosimy o obowiązkowe podanie aktualnego numeru telefonu do kontaktu oraz adresu mailowego** (deklaracja - **punkt A**). W przypadku nie posiadania własnego adresu mailowego, prosimy o podanie adresu osób bliskich, z którymi utrzymujecie Państwo stały kontakt lub założenie własnego adresu mailowego do kontaktu.

Składki za ubezpieczenie grupowe płacimy „z góry” czyli za styczeń do 15 grudnia 2015, za luty do 15 stycznia, za marzec do 15 lutego itd.

Miesięczna składka za poszczególne warianty ubezpieczenia wynosi:

Główny ubezpieczony - EMERYTY

50,00 zł (dla wariantu I)
61,90 zł (dla wariantu II)
71,90 zł (dla wariantu III)
78,90 zł (dla wariantu IV)
93,00 zł (dla wariantu V)

Współubezpieczeni – współmałżonek, pełnoletnie dziecko i partner życiowy

50,00 zł (dla wariantu VIII)

75,00 zł (dla wariantu IX)

Warianty dla uczestników Programu SEiRP 2016 po ukończeniu 70 lat – kontynuacja w grupie

71,30zł(wariant VI)

91,70zł(wariant VII)

Do ubezpieczenia mogą przystąpić wyłącznie osoby posiadające rachunki bankowe. Stałe zlecenie z ROR-u jest jedyną możliwością opłacania składek na ubezpieczenie w PROGRAMIE „SEiRP 2016

5. Wypełnioną i czytelnie podpisaną deklarację uczestnictwa należy przesłać na adres:

KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o.
Ul. Rzemieślnicza 1 pok. 221
30-363 Kraków

Na stałym zleceniu ubezpieczony wpisuje tytuł płatności:

Ubezpieczenie Program SEiRP 2016

6. Kiedy można przystąpić do ubezpieczenia na zasadach preferencyjnych?

W stosunku do osób, które bezpośrednio przed przystąpieniem do ubezpieczenia w Programie ubezpieczeniowym SEiRP 2016 posiadały ubezpieczenie grupowe w służbach (Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służbie Więziennej, AW, ABW, SKW, SWW, CBA), jakimkolwiek Towarzystwie Ubezpieczeniowym i mają zachowaną ciągłość w opłacaniu składek, karencja w odniesieniu do ubezpieczenia oferowanego w Programie SEiRP 2016 nie będzie stosowana.

Warunki preferencyjne przystąpienia do ubezpieczenia grupowego w Programie SEiRP 2016 stosowane są w odniesieniu do osób, które przystąpią do ubezpieczenia przed upływem 3 miesięcy od daty przejścia na emeryturę.

Oznacza to, iż w przypadku osób, które przystąpią do Programu SEiRP 2016 po ww. okresie karencja będzie miała zastosowanie (szczegóły w załączonej ulotce na stronie www.seirp.pl)

7. Jak długo można korzystać z ubezpieczenia w Programie „SEiRP 2016”?

Odpowiedzialność TU WARTA SA w stosunku do ubezpieczonego kończy się w rocznicę polisy przypadającą w roku kalendarzowym, w którym ubezpieczony kończy **75 rok życia**.

W celu przejścia na indywidualną kontynuację ubezpieczenia po 75 roku życia, KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o. prześle każdemu ubezpieczonemu na ostatni podany w deklaracji uczestnictwa adres do korespondencji, dokumenty do podjęcia indywidualnej kontynuacji ubezpieczenia.

Mając na uwadze jak najwyższą jakość obsługi prosimy o systematyczne zgłaszanie **wszelkich zmian dotyczących Państwa danych osobowych oraz kontaktowych** (adresu zamieszkania, adresu do korespondencji jeżeli jest inny niż zamieszkania, adresu mailowego, numeru telefonu do kontaktu).

mailem na adres : seirpzmiانا@kdb-brokerzy.pl lub pocztą tradycyjną na adres:

KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o. o.

Ul. Rzemieślnicza 1, pok.221,

30-363 Kraków

Ubezpieczony ponosi odpowiedzialność za uaktualnianie swoich danych.

8. Zgłoszenia świadczeń z ubezpieczenia na życie objętych ochroną ubezpieczeniową można dokonać :

elektronicznie na stronie www.warta.pl: – wejdź na www.warta.pl, kliknij baner „Zgłoś szkodę online”, wybierz zgłoszenie szkody z polisy „życiowej”,

listownie na adres: TUNZ „WARTA” SA, Skrytka Poczтовая nr 1013, 00-950 Warszawa 1,

osobiście w dowolnym Oddziale WARTY SA, znajdź na: www.warta.pl/biura-regionalne,

mailowo: seirp@kdb-brokerzy.pl,

listownie na adres: TUNZ „WARTA” SA, Skrytka Poczтовая nr 1013, 00-950 Warszawa 1,

lista dokumentów niezbędnych do zgłoszenia świadczenia jest dostępna na stronie www.seirp.pl

9. Osoby upoważnione do udzielania informacji na temat warunków nowego Programu SEiRP 2016.

ze strony **SEiRP i KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o. o.**

Barbara Lachowicz (poniedziałek - piątek) w godzinach 10.00-16.00 tel. **515 214 771**

Aleksandra Dinges (poniedziałek - piątek) w godzinach 10.00-16.00 tel. **739 009 914**

ze strony **Towarzystwa Ubezpieczeniowego WARTA S.A.** (poniedziałek-piątek 10.00-14.00)

Regionalny Menadżer Sprzedaży **Zdzisław Żyzak**

tel. **519 311 654**

Zapraszamy do skorzystania ze specjalnie wynegocjowanych warunków ubezpieczenia .

Z poważaniem

Izabela Baszak -Wolańska
Prezes Zarządu
KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi Sp. z o.o.

Zdzisław Czarnecki
Prezes Zarządu Głównego
SEiRP

Rachunek otwarcia.

Jestem z tego gatunku, który nadal wierzy, że politycy dążą do zaspokojenia potrzeb ludzi w interesie, których zostali namaszczeni tytułami: poselskimi senackimi i o władzy administracyjnej też nie wspomnę. Z pewnością takie stwierdzenie u wielu czytelników wywołuje salwę śmiechu, jednak coś w tym jest. W sumie dla pewnej warstwy przytulonej do rządzącej partii coś tam z pańskiego stołu spadnie, no tak ale ile jeszcze na tym stole pozostało?

93% polskiego przemysłu sprzedano obcym. W ciągu 8 lat rządów przegranej partii zadłużyło nas, obywateli, na 500 miliardów zł. To co się w Polsce buduje to za pożyczone pieniądze, a „ichnia” propaganda mówi o wzroście gospodarki. Wzrost? To dlaczego się zadłużamy skoro jest wzrost? Wzrost gospodarki to jest wtedy kiedy Makowski zarabia więcej, spłaca kredyty, a nie się zadłuża. Tak wynika z czystej logiki, jednak politycy (nie ekonomiści) twierdzą inaczej. Ludzie, spójrzmy na rzeczywistość. Jeżeli sprzedano się rodzimą firmę, która generowała zyski niby to dla pracowników (obywateli), a pieniądze przeputano na bajońskie wynagrodzenie kominowe (kto wymyślił ten zwrot?!), sakramenckie odprawy pseudo urzędnikom wymienianym jak rekawiczki, lokowanie pieniędzy za każdym razem w nie trafione reformy (Służby zdrowia, Ubezpieczeń Społecznych). Te wszystkie działania zmuszają ich do zaciągnięcia kredytów w Bankach* (500 miliardów zł) na duże odsetki. A za pożyczone pieniądze wybuduje się stadion, autostradę czy drogę, to Polska się rozwija? Warte podkreślenie jest to, że gros Banków to Banki zagraniczne. W tym stanie rzeczy Polska istnieje tylko teoretycznie. I to jest taki mój bilans otwarcia z jakim PIS rozpoczyna swoje wdrażanie programów wyborczych. Nie będę rozpisywał się, na temat kto, i jakim resortem zajmować się ma nowo namaszczony wszechstronny specjalista od zarządzania, jakąkolwiek dziedziną naszej polskiej egzystencji. Przykład Ministra od edukacji. Z rozbijającą szczerością Pani Szydło powiada: Dałam do wyboru Panu G. dwa ministerstwa Obrony narodowej i Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Okazuje się, jej zdaniem, że jest on takim uniwersalnym specjalistą od wojny i edukacji. Ot po prostu sobie wybrał i tak to potwierdza w kolejnym wywiadzie: wybrałem ministerstwo Oświaty. Może moja kiepela nie do końca pali na wszystkie świece, ale czegoś nie rozumiem. Co ma wspólnego Wojna od Nauki. No chyba to, że jak byłem szpicem takim z podstawówki to strzelałem z gumki takimi rulonikami z papieru, lub z rurki dzikim bzem, o korkowcach nie wspomnę. Co ma wspólnego Ministerstwo Wojny od tych od kałamarzy. Taki uniwersalizm ma to do siebie jak z tabletkami, które uśmierzają

ból, dają apetyt i głowa nie boli, ale niekiedy tak bywa, że od tych leków sr...ki można dostać. Ale to dotyczy tylko mnie i tylko mojej osoby. Natomiast osobiście chciałbym, aby moje wnuki uczyły się w szkole nadzorowanej przez fachowca od oświaty, mającego za szefa osobę z odrobiną zielonego pojęcie o edukacji. Oby kolejny raz nie eksperymentowano na dzieciakach. Aby to co mamy najważniejsze i do tej pory nie udało się spieprzyć to inteligencja naszych dzieci i wnuków. Z nimi, w tym temacie, naprawdę może konkurować cały świat.

Przepraszam, że rozpisalem się na tematy, o których miałem nie mówić, jednak człowiek jako istota rozumna (tak przynajmniej mi się wydaje) zawsze pragnie podzielić się swoimi wątpliwościami i odmiennym punktem widzenia z innymi nawet o odmiennych poglądach. Nie wiem czy jest to mniej czy bardziej zasadne, ale coś mi mrowi po plecach, że te nasze kolejne lata będą dla nas małuszkich kolejnym sprawdzianem cierpliwości, wyrozumiałości i opanowania, a wszystko na kanwie poszanowania Państwa polskiego. Ten zwrot „tego wymaga racja stanu” zaczyna coraz częściej gościć w słownictwie polityków. To właśnie ta racja stanu będzie przymuszać nas do podporządkowania się ograniczeniom finansowym. To te takie odmienne poczucie dumy narodowej zmusi nas do wtrącania się do wojen i działań wszechzycznych przez wielkie mocarstwa. I jak zwykle poza indywidualnymi tragediami (śmierć żołnierzy, doznane rany) będzie to naszym jedynym wymiernym niby to sukcesem walki o światową sprawiedliwość społeczną.

Kończąc dzisiejsze spotkanie z moimi czytelnikami w sposób celowy nic nie wspominał na temat delikatnie mówiąc podsumowania wyników wyborczych Lewicy. Muszę się przyznać, że w żadnym, ale to w żadnym stopniu nie mam satysfakcji z faktu: „a nie mówiłem”. Wielokrotnie poruszałem temat integracji Lewicy. Wielokrotnie apelowałem do wszystkich Koleżanek i Kolegów o ustalenie swojego miejsca w obecnej rzeczywistości. Jednak jak widać moje zdanie i pogląd odbiega zdecydowanie od poglądów większości. Trudno, z tym muszę się pogodzić. Jednego tylko nie mogę pojąć: Stojąc w kolejce do lekarza słyszałem wiele, bardzo wiele opinii rzeczowych, trafnych, takich realnych o dalszych losach naszego Kraju. A konsekwencje są takie, że w obwodzie wyborczym na ul. Moniuszki, mieszkają tam w większości żołnierze zawodowi i emeryci wojskowi PIS-owski kandydat otrzymał najwięcej głosów. O czym tu mówić. Szkoda słów.

Chało by się powiedzieć, że w jakimś stopniu jestem już za stary na tego typu dyskusje, że chało by się wyłączyć z tej agresywnej

(Ciąg dalszy na stronie 17)

polityki. Jednak się nie da, musimy uczestniczyć przynajmniej w tych teoretyczno - retorycznych przepychankach. I to od nas tylko zależy, czy ta nasza rzeczywistość pozostawiona naszym następcom będzie dla nich szczęśliwa. A nam cóż pozostaje? Przeglądając program naszego Stowarzyszenia umieszczony na stronie internetowej przyklasnąć i przystąpić do jego realizacji. Czy nam się to uda, i czy nie zajdzie potrzeba jego weryfikacji podyktowana, jak można przypuszczać, nie koniecznie sensownymi poczynaniami nowo namaszczonego Ministra, a posłów i senatorów zwłaszcza, tego nie wiadomo. Jak można przypuszczać może to być bardzo trudny okres. Posłużę się tylko cytatem jednego z kandydatów na PIS-owego ministra: Czy teraz jak macie bezwzględna większość w Sejmie i Senacie czy nie pokusicie się, aby odgrywać się na przeciwnikach politycznych? On że odpowiada: Oczywiście, że żadnych tego ty-

pu zagrywek nie będzie, jednak należy mieć na uwadze fakt, że jak ktoś był zdecydowanym przeciwnikiem PIS-u to jego działania nie mogą pozostać bezkarne. Co tu dodać i wyjaśnić, gdybym był praktykującym w jakimkolwiek kościele pozostało by mi jedynie modlić się, bowiem na nic innego nie mogę liczyć. Pozdrawiam szanownych Czytelników i dużo, dużo cierpliwości.

*Giżycko dnia 16.11.2015
Bohdan Makowski. s. Władysława*

*) Banki piszę z dużej litery, bo one, w dobie obecnej polityki, to są „Pany”, o SKOKA-ch nie wspomnę. Jednak proszę zwrócić uwagę w miejscach takich jak Giżycko, jakich obiektów występuje najwięcej? Są to: Banki, apteki, Zakłady Fryzjerskie i ... „Szmatołandy”. Ot i to cały nasz sukces gospodarczy.

Nekrolog kol. Bazylego Torbicza

„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapłacić pustki.”

Józef Tischner

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 2015 roku, przeżywszy 78 lat zmarł kpt. w stanie spoczynku Bazyle Torbic emerytowany funkcjonariusz Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Giżycku, wieloletni wychowawca Internatu LO.

Bezpośrednio po studiach podjął służbę w Komendzie Powiatowej MO w Giżycku na stanowisku inspektora ds. Kadrowych. To on był inicjatorem działań mających na celu zbliżenie się funkcjonariuszy do społeczeństwa. Organizował zawody lekkoatletyczne, turnieje piłki siatkowych, zawody strzeleckich w których uczestniczyli nie tylko funkcjonariusze.

W 1974 roku zostaje Kierownikiem Sekcji Operacyjno – Dochodzeniowej KPMO w Giżycku. Z chwilą transformacji administracyjnej i przejęcia Komendy Powiatowej MO w Giżycku przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Suwałkach zostaje Zastępcą Szefa RUSW d/w Polityczno Wychowawczych. To za jego czasów Koło Rodzin Milicyjnych uzyskuje swoją największą aktywność. Jednak jak to w naszej rzeczywistości często bywa, jego osoba, zwłaszcza jego postawa nie koniecznie odpowiadała przełożonym. W konsekwencji pomimo wieloletniej zasłużonej i nienaganianej służby zostaje zmuszony do odejścia na emeryturę. Będąc na emeryturze nie godzi się z rolą wykluczonego. Jego aktywność, jego chęć przebywania z innymi zadecydowała, że podejmuje pracę na stanowisku Wychowawcy Internatu w Internacie Liceum Ogólnokształcącego w Giżycku. Tam przepracował 11 lat.

Jednak ten bezpardonowy los dogania go w okresie kiedy to jako szacowni emeryci wraz

małżonką Danutą mogli by korzystać z radości doczesnego życia. Jego małżonka, emerytowana nauczycielska umiera 3 lata temu. Do żalu po zmarłej najbliższej osobie, przylącza się ta wredna choroba. Nie poddaje się. Bardzo pomocni są mu jego dzieci. Córka Ewa do ostatnich dni opiekuje się swoim rodzicem. Po długotrwałej chorobie umiera. Umiera w Gdańsku. Tam też odbędzie się jego pogrzeb. Pozostawił w wielkim smutku córkę Ewę i Syna Piotra.

Osobiście znałem Bazylego od chwili wstąpienia do MO. To on młody „Kadrowiec”, jak to się wtedy mówiło, wprowadzał młodego nieopierzonego milicjanta do służby. To on wydawał o mnie okresowe opinie służbowe. Tak się narobiło, że to właśnie ja przejąłem jego funkcję Zastępcy ds. Pol.-Wych. W tym momencie mogę powiedzieć, że swoją służbę miałem o tyle ułatwioną, że ta skrupulatność Bazylego, ta jego fachowość powodowała, że wystarczyło kontynuować to co on zaczął i za to składałem mu wyrazy wielkiej wdzięczności. Koleżanki i Koleżki pamiętają Bazylego z tych ostatnich spotkań emeryckich przed opuszczeniem przez niego Giżycka jako fajnego kolegę, nie „zimnego” przełożonego, służbisty, lecz właśnie kolegę ze służby, z którym można było podzielić się swoimi problemami i radościami życia doczesnego. Dla wielu z nas Bazyle na zawsze pozostanie w pamięci.

W imieniu Zarządu giżyckiego Koła SEiRP składamy wyrazu wielkiego współczucia dzieciom Bazylego Ewie i Piotrowi.

*Giżycko dnia 15.11.2015,
BM. s. Władysława*



Od lewej Bazyli Torbicz†, D. Czepukowicz, Bohdan Makowski

Cześć ich pamięci!

Zginęli na służbie broniąc życia, zdrowia i Zmienia obywateli. Pielęgnując wspomnienie o policjantach, którzy odeszli na wieczną służbę, Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komendant Miejski Policji w Olsztynie a także przedstawiciele innych instytucji zapalili znicze pod pomnikiem poświęconym ich pamięci.

2 listopada – czyli w Zaduszki – policjanci oraz przedstawiciele innych służb spotkali się w jednym miejscu i w jednym czasie, by wspólnie uczcić pamięć policjantów poległych na służbie. Pod pomnikiem na ul. Pstrowskiego w Olsztynie, przy udziale asysty kompanii honorowej olsztyńskiego Oddziału Prewencji Policji, stawili się insp. Marek Walczak Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, mł. insp. Mieczysław Wójcik Komendant Miejski Policji w Olsztynie oraz kom. Sławomir Koniuszy Przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie i jego Wiceprzewodniczący asp. Radosław Rzap.

Nie zabrakło także Jolanty Szok Przewodniczącej Zarządu Zakładowego Związków Zawodowych Pracowników Cywilnych MSWiA KWP w Olsztynie i Waldemara Jakóbowskiego Wiceprzewodniczącego Wojewódzkiego ZZ NSZZ Pracowników Policji w Olsztynie.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego Sekcji Emerytów i Rencistów Policji w Olsztynie znicz pod pomnikiem zapalił jego Przewodniczący Jerzy Kowalewicz.

Modlitwę wspominkową przeprowadził Kapelan Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie ks. dr inż. Zbigniew Czernik

Źródło: KWP Olsztyn



Spacerkiem po Lidzbarku Warmińskim

Według planu pracy zarządu Koła SEiRP na 2015 r. miała to być wycieczka rowerowa po ścieżkach okalających Lidzbark-Warmiński na dystansie do 25 km. Prognostycy i obserwatorzy pogody z Koła uznali, że październikowa aura może jednak nie sprzyjać cyklistom dlatego zasugerowali by raczej rowerów nie dosiadać a w dniu 10.10.2015 r. ubrać się nieco cieplej i wyjść na pieszą wycieczkę po Lidzbarku-Warmińskim, bo za każdym razem o swoim mieście można dowiedzieć się nowych rzeczy z dalekiej i nowszej przeszłości ale też z teraźniejszości.

Tak też uczyniono. Tego właśnie dnia o godzinie 11.00 23 osoby z lidzbarskiego Koła SEiRP spotkały się na przedzamczu przy hotelu KRASICKI u podnóża pomnika św. Katarzyny. Grupę wycieczkowiczów powitała zaprzyjaźniona i pod każdym względem profesjonalna pani przewodnik Iza. Prywatnie córka jednego z naszych kolegów z Koła SEiRP. Koleżanki i koledzy z grupy już na wstępie dowiedzieli się, że św. Katarzyna na pomniku w latach powojennych dwukrotnie traciła głowę. Działo się to najprawdopodobniej z pobudek chuligańskich. Ostatnio dorobiona pomnikowi głowa nie jest za specjalnie udana.

Z placu zamkowego wycieczka udała się do kościoła pod w. Sw. Piotra i Pawła następnie pod Wysoką Bramę, na Plac Wolności i na ul. Krasickiego. To właśnie tam przewodniczka zapoznała wszystkich z historią tych miejsc i z najnowszymi odkryciami faktograficznymi, bo przecież badania historyczne cały czas trwają. Koleżanki i koledzy z wycieczki dowiadywali się o nowych faktach dotyczących tych miejsc sięgających od wczesnych czasów średniowiecza do okresu z kampanii Napoleońskiej. Przewodniczka Iza określiła, że Lidzbark-Warmiński posiada skarby historyczne na miarę Europy i Świata. Nie sposób o tym pisać, trzeba po prostu przyjechać do Lidzbarka-Warmińskiego by poznać historię tego pięknego miasta.

Następnie wycieczka udała się do pałacu letniego bp. Ignacego Krasickiego zwanego Oranżerią. Pałac w ostatnim czasie przeszedł gruntowny remont kapitalny zaś jego szerokie otoczenie poddano rewitalizacji. Tu przewodniczka Iza przypomniała wszystkim historię pałacyku. Mówiła /można to było podziwiać/ o odkrytych podczas remontu pod warstwami farby i tynku pięknych malowidłach. W chwili obecnej w Oranżerii mieści się instytucja „Oranżeria Kultury”. Przy niej mieści się biblioteka pedagogiczna z czytelnią liczącą 25 tys. woluminów. Odbywają się tu zajęcia i wycieczki edukacyjne. Mieszczą się kluby Podróżnika, Naszej Małej Ojczyzny, T o Idzie Młodość. Są organizowane wystawy, koncerty, odczyty, wykłady, dyskursy. Podczas warsztatów uczestni-

cy mogą zdobywać umiejętności praktyczne. Sala koncertowa jest wyposażona w biały fortepian marki Hoffman. Oranżeria Kultury umożliwia bezpłatny dostęp do internetu. W Oranżerii Kultury sympatyczne spotkanie koleżanek i kolegów z lidzbarskiego Koła SEiRP z równie sympatyczną przewodniczką Izą dobiegło końca bowiem pani Iza miała zaplanowane spotkania z innymi jeszcze wycieczkami.

Przed uczestnikami wycieczki pozostała droga ponad 2 km prowadząca do Term Warmińskich. Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych w Lidzbarku-Warmińskim otrzymało zgodę starosty Lidzbarskiego pana Jana Harhaja zezwalającą na zwiedzenie tego obiektu. Pełnomocnikiem i przewodnikiem ze strony starosty był pan Marek Żelichowski. To właśnie On w sposób nad wyraz profesjonalny oprowadził całą wycieczkę po tym olbrzymim obiekcie. Uczestnicy wycieczki obejrzeli wszystkie baseny, gabinety odnowy biologicznej, kręgielnię, część restauracyjną, hotelową, bary, sale konferencyjne, przebieralnię na 800 osób, całe kondygnacje podziemne ze sterownikami i parkingami oraz zjeżdżalnie, parki linowe i skałki wspinaczkowe, wieżę obserwacyjną, olbrzymie otoczenie i inne rzeczy, których nie sposób wymienić. Uczestnicy wycieczki wyrażali podziw dla tego przedsięwzięcia. Byli zdania, że jeżeli to „zadziała” to Termy będą liczącą się w skali mkraju wizytówką turystyczną Powiatu Lidzbarskiego. I konkluzja końcowa, inwestycja o takim rozmiarze wymagała wielkiej odwagi. Odwagi i wiary w powodzenie ze strony ludzi, którzy ze swojej strony stawiali na szalę prawie całe swoje życie.

Tekst i zdjęcia:

Lucjan Fiedorowicz

Prezes Koła SEiRP w Lidzbarku Warm.



Filmowy epizod Benka!

Benka Kamińskiego założyciela i aktywnego członka koła nr 27 SEiRP w Mysłowicach spotkała niecodzienna przygoda. Zagrał rolę kościelnego w filmie fabularno-biograficznym "GWIAZDY", reżyserowanym przez Jana Kidawę Błońskiego. Film, który na ekranach ukaże się w połowie 2016 r. opowiada o słynnym piłkarzu Górnika Zabrze lat siedemdziesiątych - Janie Banasiu. Scena w której Benek występuje, przedstawia pogrzeb przyjaciela rodziny - najprawdopodobniej Helmuta Danisza. W filmie grają m. in. Magdalena Cielecka znana z filmu "Samotność w sieci", Karolina Szymanek oraz Mateusz Kościukiewicz.

Moja przygoda z filmem to czysty przypadek - opowiada Benek Kamiński. Będąc w myśłowickim markecie "Real" natknąłem się na casting i z głupia frant wziąłem w nim udział. Nie wiedziałem jaki to ma być film, kiedy kręcone będą sceny i czy nie jest to aby żart. Po kilku miesiącach otrzymałem zaproszenie nie wierząc, że taki stary facet jak ja może się do czegoś przydać. Postanowiłem stawić czoła wyzwaniu i zgłosiłem się na miejscu zbiórki w Zabrzu na ul. Pyskowskiej. Wezwany przez reżysera ubrałem komżę i wraz z innymi udałem się na plan zdjęciowy na cmentarz w Zabrzu Mikulczycach. Kapłana gra posługujący na co dzień w Mysłowicach Ławkach ks. Andrzej.

Czy to nie paradoks, że były glina będzie kościelnym - śmieje się Benek. Z wyczuwalną dumą w głosie dodaje jednocześnie, że było to



dla niego ciekawe przeżycie, dostarczające wielu pozytywnych doznań. Możliwość osobistego poznania aktorów - w tym Magdaleny Cieleckiej oraz obejrzenie z bliska procesu powstawania filmu to nowe doświadczenie, którego nie dozna się codziennie.

Życzymy Benkowi powodzenia i kolejnych ról, granych nie tylko w życiu, lecz także na ekranie. W imieniu koleżanek i kolegów z koła nr 27 SEiRP w Mysłowicach

Zbigniew Ziomka



Dziewiąta wycieczka na dziesięciolecie Koła

Koło Emerytów i Rencistów Policyjnych w Wieruszowie, jest jednym z najstarszych w województwie łódzkim. Powstało zaledwie 10 lat temu - dokładnie 25 października 2005 roku. W ten sposób, liczna w środowisku samego Wieruszowa i powiatu wieruszowskiego grupa emerytów, mogła zrealizować swoje pragnienia i ambicje: wspólnych spotkań integracyjnych, przeżyć kulturalnych, krajoznawczych, zorganizowanego wypoczynku, pomocy socjalnej.

Może dlatego - z wyjątkiem pierwszych miesięcy funkcjonowania i nabierania doświadczenia, działalność organizacyjna szybko nabierała rozmachu. Corocznie organizowano wiele różnorodnych spotkań. Corocznie także realizowano kilkudniowe, precyzyjnie przemysłane wycieczki krajoznawcze w najciekawsze regiony Polski. Poznaliśmy Ziemię Lubuską, Sandomierską, Krakowską, Mazury, Bory Tucholskie, Bieszczady, Beskid Śląski, Kotlinę Kłodzką, Pieniny i Podkarpacie.

Wszystkie działania Koła z pedantyczną dokładnością zostały ujęte w kronice Koła, która - dla podkreślenia dodam w konkursie kronik, wśród wszystkich Kół województwa łódzkiego - zajęła I miejsce. Pochwalić możemy się także posiadaniem własnego hymnu.

W tym 2015 roku w dniach 1 - 5 września miała miejsce kolejna, dziewiąta już wycieczka "Szlakiem zamków Krzyżackich, Trójmiasta, Powiśla i Zalewu Wiślanego". Zamki Krzyżackie w: Kwidzynie, Sztumie i Malborku, zwiedzaliśmy w drodze do bazy noclegowej w Elblągu. Dużo uwagi poświęcono pozostałym tematom realizowanym z udziałem przewodnika. Tak więc zwiedziliśmy: Gdynię z ciekawym Nadbrzeżem i Oceanarium, spacerowaliśmy po Sopotkim Molo, podziwialiśmy Forty i niezwykle urokliwe Stare Miasto w Gdańsku, Katedrę i Ogrody Oliwskie. Kolejny dzień to natłok tematów. Poznaliśmy Elbląg - Stare Miasto, Ratusz, Muzeum, następnie udajemy się do miejscowości Kadyny by zwiedzić Pałac Cesarza Wilhelma II. Jeszcze w tym samym dniu jesteśmy w Fromborku, a naszym celem jest zwiedzanie Katedry z grobem Mikołaja Kopernika, wieży widokowej z której podziwiamy panoramę Zalewu Wiślanego, Mierzeję Wiślaną a nawet fragment obwodu Kalingradzkiego. W kolejnym dniu podziwiamy Służę Gdańską, ujście Wisły w Mikoszewie, zabytkowy kościółek w Stegnie, Muzeum Martyrologii Stutthof w Sztumie i wreszcie odbywamy wymarzony rejs statkiem po zalewie Wiślanym.

W drodze powrotnej nie ominęliśmy okazji zwiedzenia imponujących zamków w Pelpinie, Gniewie i Nowem.

Utrudzeni ale pełni wrażeń i doznań wracamy do Wieruszowa, obiecując sobie, że w przyszłym roku znów wyruszymy w Polskę.

Stanisław Osórdka

Dziewięć na dziesięć!



Premiera książki Grażyny Biskupskiej „Skorpion z wydziału terroru”

W dniu 25 listopada 2015 roku w klubie „Hybrydy” przy ul. Złotej w Warszawie miała miejsce premiera książki „Skorpion z wydziału terroru”. Jej autorka, Grażyna Biskupska prawie ćwierć wieku była warszawską policjantką. Służbę rozpoczęła w MSW w 1987 roku. Potem służyła w Komendzie Stołecznej Policji a następnie Komendzie Rejonowej Policji Warszawa Żoliborz by powrócić w 1999 roku do KSP do Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym, kierując nim do 2004 roku. Policyjna akcja w Magdalence zatrzymania dwóch bardzo groźnych przestępców przeprowadzona przez antyterrorystów zamiast oczekiwanego splendoru przyniosła jej pasmo udręki. Przez 12 lat wspólnie z dwoma kolegami stawiała opór prokuratorom z Ostrołęki. Trzykrotnie uniewinniana nadal oczekuje na uprawomocnienie się wyroku. W 2004 roku przeszła do Centralnego Biura Śledczego KGP. W styczniu 2006 roku odeszła z Policji by we wrześniu tegoż roku zostać przywrócona do służby. W lutym 2007 roku została Naczelnikiem Wydziału do Zwalczania Aktów Terroru CBS KGP. Ostatecznie z policji odeszła w 2011 roku.

Książka zawiera nie tylko opis kariery mł. insp. Grażyny Biskupskiej, ale także wprowadza czytelnika w atmosferę warszawskiego świata przestępczego, z którym autorka spotykała się nie tylko w służbie, ale i poza nią. Mimo wielu wcześniejszych osiągnięć po Magdalence tylko niewielu ją wspierało /m.in. Lech Kaczyński, Władysław Stasiak, Ludwik Dorn, Michał Otrębski, Paweł Wojtunik, Ryszard Siewierski/.

Nie mogę w tym miejscu wspomnieć o mojej osobie. Tak się złożyło, że jako ówczesny policjant Biura Kontroli KGP, bezpośrednio po wydarzeniach w Magdalence zostałem kierownikiem zespołu, który miał wyjaśnić czy policjanci biorący udział w akcji mówiąc kolokwialnie „zasłużyli” na dyscyplinarkę./nie bez znaczenia oczywiście był fakt mojej dyspozycyjności przy powoływaniu tego zespołu- mieszkalem obok KGP a prawie 95% policjantów z Wydziału wyjechało do rodzinnych miejscowości/. Kto, choć tylko pobieżnie zna procedury postępowania w przypadku zdarzeń z udziałem policjantów to zrozumie rolę naszego zespołu. Na nic zdały się moje wykręty od kierowania tym zespołem. Stosowne Zarządzenie MSW i A o trybie przeprowadzanie kontroli stanowiło jednoznacznie. Po kilku dniach miałem zostać zastąpiony przez kolegę z Wydziału Kontroli/miałem niedokończoną kontrolę w Białymstoku/,ale nadzorujący bezpośrednio pracę zespołu, nadinsp. Władysław Padło, Z-ca Komendanta Głównego, nie

wyraził na to zgody. I może dobrze, że tak się stało, bo mam dzisiaj uzasadnione obawy, co do możliwego kształtu sprawozdania bez mojego udziału w pracach zespołu. Pierwsza rozprawa w sądzie potwierdziła te moje obawy. Zaprotestowałem na niej posłużeniem się przez ostrołęcką prokuraturę sprawozdaniem zespołu, jako praktycznie jedyną podstawą wniesienia aktu oskarżenia /gwoli ścisłości dodam, że natychmiast po wszczęciu śledztwa przez prokuraturę, wszczęte postępowania dyscyplinarne zostały zgodnie z przepisami zawieszone i nigdy niezałożone/. Zwróciłem także uwagę na fakt wyznaczenia 9-cio dniowego terminu sporządzenia sprawozdania /w tym dwie soboty i niedziele/ co przy ponad dwuletnim czasie śledztwa było kuriozum. Moje zeznania w sądzie zostały źle odebrane przez członków kierowanego przeze mnie zespołu. Zresztą zaraz po zakończeniu



prac zespołu w delikatny sposób dano mi do zrozumienia abym odszedł z KGP, co też uczyniłem. I również nie żałuję tego kroku gdyż zostałem najpierw zastępcą a potem komendantem powiatowym w Wołominie. Po co te moje wywody? Czy usprawiedliwiam się? Może trochę. My zawarliśmy w sprawozdaniu m. in. jedno zdanie, że to, co się stało w Magdalence/ wybuch bomby/ nie miało bezpośredniego wpływu na postępowanie policjantów. W innym miejscu sprawozdania wręcz chwaliliśmy uczestników akcji. Niestety te fakty zostały niezauważone i dzisiaj

jestem obwiniany, wskazuje się mnie, jako sprawcę gehenny, którą przez 12 lat przeżywali oskarżeni. A tymczasem jak opisałem to przed laty w artykule „Czy można było zapobiec Magdalence” /zamieszczonym w książce prof. Kuby Jałoszyńskiego, najznamienitszego antyterrorysty policyjnego w Polsce/, winnych należałoby szukać gdzie indziej. Przepraszam za tę osobista dygresję.

Wracając do promocji książki, to zgromadziła ona w Hybrydach ponad dwie setki uczestników. Oprawa była wspaniała. Aleksandra Nieśpielak, aktorka filmowa i telewizyjna w wyjątkowo urokliwy sposób odczytała kilka jej fragmentów. Wydawnictwo książki -Melanż nagrodziło wszystkich, którzy przyczynili się do jej wydania okolicznościowymi dyplomami. Wśród uczestników rozlosowano kilkadziesiąt nagród.

Grażyna Biskupska oczywiście rozdawała autografy i dedykacje. Udało mi się je zdobyć dla siebie i Jurka Kowalewicz, Prezesa ZW SEiRP w Olsztynie, redaktora poczytnego OBI. Polecam lekturę tej interesującej ze wszech miar książki. Gratuluję jej Tobie Grażynko! Lekture OBI nie muszą polecać.

Zdzisław Bartula



*Zdajcie, potężyło nas
wiele i wciąż się, że
mimo innych poglądów
i zdani, pozostaliśmy
dobrymi znajomymi.*

*Z pozdrowieniami
Grażyna Piśkupska*

*Jeremu Kowalewiczowi
- Prerzesowi ZW SEiRP
w Olsztynie*

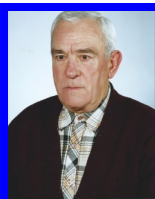
*z życzeniami dobrej
literatury*

Grażyna Piśkupska

Na zdjęciach, wszystkie autorstwa Zdzisława Bartuli, podobnie jak i tekst, od góry. Autorka „Skorpiona” zajęta wpisywanie dedykacji do książek - przynajmniej dwa wpisy można obejrzeć na zdjęciach obok. Na foto poniżej Zdzisław ze znajomym - nie mam zgody na publikację nazwiska „znajomego”, ale ci co go znają i tak rozpoznają.

Dzięki Zdzisławie za korespondencję.
Wdzięczny Jerzy K. Kowalewicz





Kazimierz Otłowski „Świat polityki i polityków”

Kazimierz Otłowski
RZECZYWISTOŚĆ
W BARWACH SŁÓW

Wyborcze igrzyska

Gdy wybory się zbliżają,
to się partie ożywiają,
każda obiecuje istne cuda,
gdy jej się wybory wygrać uda.

Każda partia jest pobożna,
Demokrację kocha, jak tylko
można.

Każdemu obiecuje, co mu
potrzeba,
Pragnie wyborcom przychylić
nieba.

Politycy mają pełne gęby warto-
ści,

Jedynie ich troską są
ludzie prości,
Dla nich gotowi są ponieść
ofiary.

Jacy są dobrzy, aż nie
do wiary?

Macie wybory, jak chcecie
I bawicie się, jak w kabarecie,
Gdy w wyborczym maglu
zdarzeń

Odbywa się koncert życzeń
i marzeń.

Każdy polityk inwencją tryska,
Bo to są przecież wyborcze
igrzyska.

Wyborco więc zrozumieć chciej,
Że nic nie wynika
z gadaniny tej.

Nie jest to żadna nowina,
że u polityków od idei
się zaczyna,

A potem po ich każdej stronie
Kończy się zwykle na mamonie.

Partyjniacy ci często
zapominają,

Że do czynienia z Polakami
mają.

A wyborcy to nie jakieś matolki
I wiedzą, że politykom idzie
o stolki.

Gdy rodacy biorą
wyborczą kartę

Wiedzą co obietnice polityków
warte,

Obietnic tych po dziurki
w nosie mają

I zagłosują tak - jak uważają.

Co z polskim piekłem?

Historia polskiego piekła
jest stara,

Swojego "powiedzenia" się
doczekało.

Za co Polaków spotkała
ta kara?

Z jakiej przyczyny tak się stało?

Znane są tego przyczyny.

Dobrze znają je Polacy,

Bo nie są tu bez winy.

Wszak polskie piekło -
wykorzystują rodacy.

Gdy okazja się nadarzy,
Jakiś cwaniak wnet dostrzega,
Że w tym piekle coś usmaży,
Więc do jego bram dobiega.

On i kamraci jego
Bramy piekła otwierają
I wrzucają weń każdego
Kogo oni opluwają.

By płomieniom dodać żaru,
Doń oliwy dolewają.
I to czynią bez umiaru,
Gdy interes w tym swój mają.

U tych od piekła liczy się
prywatą,

Choć w ich gębach pełno
narodu.

I nie ma znaczenia tu partyjna
szata,

Dla narodu nic z tego - oprócz
smrodu.

Choć niekiedy bramy piekła się
zatrząskują,

Wnet do ich otwarcia znajdują
się powody.

Bo wciąż są tacy co potrzebują
Polskiego piekła, jak ryba wody.

Pora już chyba na pytanie,
Kiedy się skończy tego piekła
czas?

Nie szybko to się stanie.
Może - jak zabraknie nas.

Zawsze wśród Polaków
Znajdzie się cwaniak nad

cwaniaki,

Co w interesie własnym
i swojaków,

Zechce wykorzystać sposób
taki.

Bez nadziei koszmarnie

jest życie,

Więc i tu ucześć jej się trzeba,

Może polskiego piekła się

pozbycie

Stanie się kiedyś darem Nieba.

Może się jednak doczekamy,

Że tak się kiedyś zdarzy,

Gdy otwierający tego piekła

bramy

Sam się całkiem w nim usmaży.

Media świata będą to ogłaszać

Może do świadomości polityków

to się wklei

Piekielników to będzie

odstraszać,

A Polakom dodawać nadziei.

Dla polskich piekielników

będzie to kram,

Będą na to klęli,

Ale do otwarcia piekła bram

Nawet Tymochowicz ich

nie ośmieli.

Wtedy każdy z piekła rodem

Dopust Boży zapamięta

I odurzony piekielnym

smrodem

Się nareszcie opamięta.

Po drodze

Partiom, co stoją jakby

na jednej nodze

i na zdobyciu zwolenników

nie mają sposobu,

z każdą siłą jest po drodze,

byleby ona prowadziła

do żłobu.

Pokutnicza lewica

Lewica dla prawicy wielce się
zasłużyła.

Elity lewicowe zachowywały się
jak pokutnicy.

Prawica tym, czym jest,

by nie była,

gdyby nie prezenty lewicy

Demokratyczny urodzaj

na wodzów.

Nie jeden zwolennik demokracji

się zastanawia,

dlaczego wśród szczerych

demokratów,

niestety tak wielu się pojawia,

na różnych wodzów

kandydatów.

Żłób i telewizja

Politycy amoralnie poczynają

sobie.

Czyż można się dziwić

ich hipokryzji?

Polityczne przecież widoczni

bywają tylko przy żłobie,

a wtedy są też w telewizji

Szanowni Państwo!

Nadesłane przez Was materiały, które z braku miejsca, nie opublikowano w tym wydaniu OBI, opublikujemy w kolejnym wydaniu Waszego miesięcznika.

Pozdrawiamy!

Redakcja

Zarząd Wojewódzki SEiRP w Olsztynie

Informuje:

Z dniem 1 czerwca 2015 r. wchodzi w życie Umowa Użyczenia Nieruchomości przez Komendę Wojewódzką Policji, Sali Gimnastycznej przy ul. Piłsudskiego 5 w Olsztynie. (dawna hala „Gwardii”)

Sala gimnastyczna, siłownia i pomieszczenia socjalne (szatnia, łazienka) zostają użyczone ZW SEiRP na okres do końca roku 2016 r. z przeznaczeniem na zajęcia tai-chi. (chiński system pozytywnie wpływający na poprawę i utrzymanie zdrowia fizycznego i psychicznego.)

Zajęcia prowadzone będą nieodpłatnie przez nauczycieli posiadających odpowiednie uprawnienia do typu szkoleń, dwa razy w tygodniu:

Poniedziałki w godz. 18.00 - 19.30 i środy w godz. 18.00 - 19.15.

Do udziału w zajęciach zapraszamy wszystkich emerytów mundurowych i czynnych policjantów.

Prezydium Zarządu Wojewódzkie SEiRP w Olsztynie

Informuje:

Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w pełnym składzie) odbywają się:

W każdą pierwszą (nie „święteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.

W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie

Sekcja Socjalna

ul. Partyzantów 6/8

10-950 Olsztyn

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH

ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE

10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41

NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH

ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE

Bank BGŻ BNP Paribas S.A.

Nr konta: 67 2030 0045 1110 0416 2430

Okladka pierwsza: Skarbnicy i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych Kół Warmii i Mazur podczas spotkania.

Okladka końcowa: Lucjan Fiedorowicz - Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej ZW SEiRP w Olsztynie



Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0 (skopiować link „wkleić” w przeglądarce)

E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP,
10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00